

**W numerze:**

- **Jedyną stałą rzeczą jest zmiana**  
– o edukacji w perspektywie przyszłości  
(Wioletta Poturała)
- **Dlaczego warto oceniać kształtującą**  
(Jolanta Pietrzyk)
- **Wielokulturowość i migracje**  
– szanse i zagrożenia  
(Jolanta Kmiec)
- **Wokół symboliki olimpijskiej**  
(Piotr Gołdyn)
- **Publiczna Biblioteka Pedagogiczna**  
w Koninie obchodzi jubileusz 60-lecia  
(Mira Olszak)

2012

Nr 2 (97)

Rok XX

ISSN 2081-1527

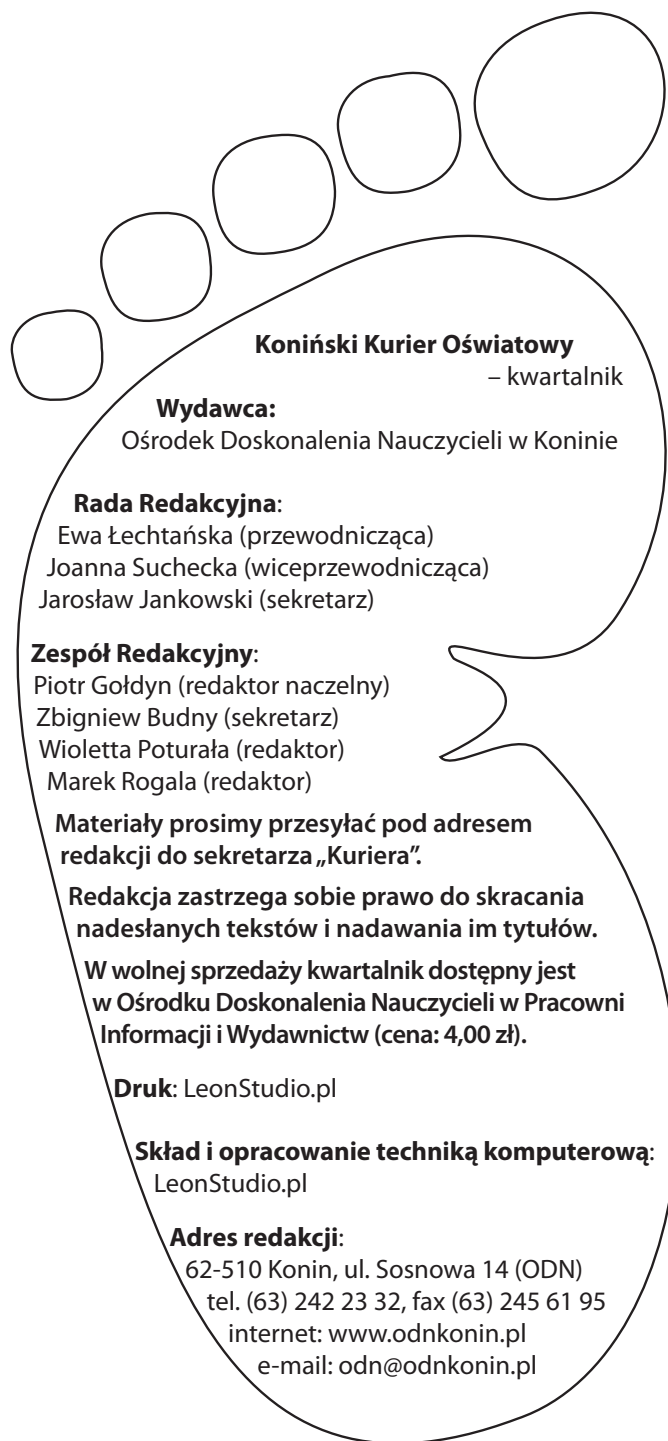


## **Konsekracja pamięci – święcenie sztandaru**

W kwietniu przypadła kolejna rocznica Zbrodni Katyńskiej i Tragedii Smoleńskiej. Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Koninie we współpracy ze Stowarzyszeniem „Katyń” i przy współudziale władz miasta, konińskich szkół i organizacji społecznych włączył się w obchody „Tygodnia Katyńskiego”. Ośrodek zorganizował szkolenia dla nauczycieli oraz konferencję popularnonaukową. Punktem kulminacyjnym obchodów była uroczysta msza św. odprawiona 13 kwietnia br., podczas której poświęcono sztandar Stowarzyszenia „Katyń”.

## Spis treści

<b>Jedyną stałą rzeczą jest zmiana – o edukacji w perspektywie przyszłości</b> (Wioletta Poturała).....	3-4
<b>Przemoc domowa wobec dziecka. Interwencyjne procedury szkolne (cz. 2.)</b> (Jacek Biskupski).....	4-5
<b>Dlaczego warto oceniać kształtując</b> (Jolanta Pietrzyk).....	6-7
<b>Wielokulturowość i migracje – szanse i zagrożenia</b> (Jolanta Kmieć).....	7-8
<b>Wokół symboliki olimpijskiej</b> (Piotr Gołdyn).....	8-9
<b>Samorząd uczniowski jako lekcja demokracji</b> (Katarzyna Karwacka).....	9-10
<b>Prawda i pamięć – filary edukacji historycznej na konferencji poświęconej ofiarom Zbrodni Katyńskiej</b> (Jolanta Kmieć).....	10-11
<b>OCALENI OD ZAPOMNIENIA... (cz. 9.) Irena Hernik (1912-1998) – „siłaczka naszych czasów”</b> (Mira Olszak).....	12-13
<b>Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Koninie obchodzi jubileusz 60-lecia</b> (Mira Olszak).....	14-15
<b>Obchody 72. Rocznicy Zbrodni Katyńskiej w Słupcy</b> (Hanka Kasperska-Stróżyk).....	16-17
<b>Współpraca z Sybirakami W Pedagogicznej Bibliotece w Słupcy</b> (Hanka Kasperska-Stróżyk).....	18-19
<b>Teatr „Szpilka” z Turku na Gali Utalentowanych Młodych Wielkopolan</b> (Ewa Pawlak).....	20
<b>XII edycja Dnia Języków Obcych w Dobroszowie</b> (Justyna Filmut).....	21
<b>Rozstrzygnięcie konińskich konkursów poetyckich</b> .....	22-23
<b>Bogini widziana ostatni raz w naszym życiu</b> (Barbara Jaworowicz).....	24
<b>Nowości książkowe w Publicznej Bibliotece Pedagogicznej w Koninie</b> (Laura Lewandowska, Dorota Waszkiewicz).....	25
<b>Test sprawdzający z historii dla szóstej klasy szkoły podstawowej</b> (Jarosław Durka).....	26-27
<b>Studia podyplomowe w Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Koninie</b> .....	28



**Wioletta Poturała** konsultantka ODN-u w Koninie

# Jedyną stałą rzeczą jest zmiana – o edukacji w perspektywie przyszłości

W środowisku nauczycielskim powszechne jest narzekanie na nieustanne reformy i zmiany, którymi uszczęśliwiają nas kolejne ministerialne ekipy. Trzeba jednak uświadomić sobie, że z pewnością możemy pożegnać się ze stabilizacją, która była doświadczeniem drogi zawodowej nauczycieli w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Przymus poznawania, adaptowania i wdrażania nowych rozwiązań wpisany jest w wizję nowoczesnej szkoły. O takiej perspektywie edukacji piszą Witold Kołodziejczyk i Marcin Polak w pracy *Jak będzie zmieniać się edukacja. Wyzwania dla polskiej szkoły i ucznia* opublikowanej przez Instytut Obywatelski. Warto zaakcentować najciekawsze postulaty i sugestie autorów oraz wnioski, jakie rodzą się po lekturze tekstu.

## Szkoła wczoraj, dziś i jutro

Szkoła bywała postrzegana jako najbardziej spetryfikowana instytucja w otaczającej człowieka rzeczywistości. Tutaj przypomnijmy często przywoływane obrazowe porównanie sytuacji średniowiecznego bakałarza i cyrulika, którzy osadzeni w realiach XX czy też XXI wieku funkcjonowałyby odmiennie. Ten drugi z uwagi na technologiczny postęp w medycynie nie mógłby pracować, zaś nauczycielowi wyposażonemu w tablicę, a przede wszystkim w siłę słowa, nic nie przeszkadzałoby w wykonywaniu zawodu. Autorzy omawianej publikacji uświadamiają, że z takimi analogiami należy zerwać, gdyż zmiany cywilizacyjne wymuszają także na pedagogach modyfikację procesu nauczania. Jak piszą we wprowadzeniu, ich celem jest *zwrócenie uwagi na powszechne zjawiska i procesy, które (już) mają istotny wpływ na to, jak i po co się kształcimy. Chcemy pokazać, jak edukacja może się zmieniać w następnych 2–3 dekadach i jakie wiąże się z tym wyzwania dla ucznia, nauczyciela, dyrektora szkoły, wreszcie dla całego systemu edukacji.*

Autorzy na początku krótko omawiają czynniki, jakie oddziałują na system edukacji. Są nimi: demografia (zmniejszenie populacji uczniów), finanse (problem malejących nakładów na oświatę), technologie (powszechne wykorzystywanie elektronicznych narzędzi), rynek pracy (dynamiczne zmiany w strukturze zatrudnienia), osobiste preferencje i potrzeby edukacyjne (paradoksalnie obecnie uczniowie po raz pierwszy mogą mieć realny wpływ na to, jak są uczeni).

Mimo wielorakich i często niewiadomych kierunków rozwoju wyżej wskazanych czynników badacze próbują przewidzieć, jaka będzie przyszłość edukacji globalnej. Możliwe są zasadniczo trzy scenariusze: zachowanie status quo, przebudowa systemu szkolnictwa w celu dopasowania do zmieniających się realiów oraz demontaż polegający na odejściu od jednego tradycyjnego modelu instytucji szkoły i prowadzenie wielu równorzędnych form edukacji. Który z nich stanie się wizją szkoły przyszłości, trudno w tej chwili wyrokować, ale zachowanie status quo wydaje się niemożliwe.

Do ciekawych refleksji prowadzi lektura wyników badań prowadzonych przez międzynarodowe instytucje poświęcone wpływowi technologii na kształt edukacji. Raporty ukazują się co roku i obrazują znaczące przemiany, jakie zachodzą na styku technologii i edukacji. W 2010 roku wskazywano na coś oczywistego, mianowicie to, że technologie są w coraz większym stopniu środkiem wspierania rozwoju uczniów, narzędziem komunikowania się i socjalizacji, a przede wszystkim częścią życia wszystkich młodych ludzi. W edycji z 2011 roku pisze się m.in. o trzech trendach wpływających na zmianę modelu nauczania. Pierwszy z nich zakłada, że bogactwo zasobów w sieci oraz relacje nawiązywane z łatwością przez Internet będą silnie wpływać na zmianę roli nauczyciela w klasie. Drugi zapowiada decentralizację zasobów i coraz częstsze korzystanie z tzw. „chmury”. Trzeci trend dotyczy tego, że ludzie chcą mieć możliwość pracy, nauki, korzystania z usług edukacyjnych w każdym miejscu i czasie.

## Cyfrowy uczeń – jaki jest naprawdę?

Pokolenie dzisiejszych uczniów bywa nazywane *pokoleniem C*. Nazwa pochodzi od angielskich słów „connect, communicate, change” i odnosi się do osób urodzonych po 1990 roku. Inni badacze nazywają młodych ludzi *pokoleniem Y* czy też *pokoleniem Google*. Różnice tak naprawdę dotyczą czasowych rozgraniczeń generacji i subtelnych różnic postaw, które akurat w odniesieniu do kwestii edukacji nie są tak znaczące. Bez względu na nazewnictwo można przyjąć, że jest to pokolenie, które nie pamięta już świata bez Internetu i zaawansowanych technologii, na co dzień korzysta z narzędzi interaktywnych i multimediów, a sposób jego komunikacji ukształtowały komunikatory

online. Oczywiście swoistość tego pokolenia rodzi także specyficzne problemy, z jakimi mierzą się ich nauczyciele. Autorzy publikacji przywołują najczęstsze zarzuty pod adresem młodych ludzi:

- 1) brak zaangażowania,
- 2) postawy roszczeniowe,
- 3) brak cierpliwości,
- 4) niską etykę pracy,
- 5) brak zainteresowań,
- 6) kwestionowanie autorytetów,
- 7) brak kultury uczenia się,
- 8) brak kompetencji społecznych,
- 9) deficyt uwagi,
- 10) wszechobecną praktykę plagiatowania.

Warto przywołać w tym miejscu zarzuty pod adresem generacji *Google* zebrane przez cenionego medioznawcę – profesora Tomasza Gobana-Klasa. Według badacza młodzie:

- 1) są głupszy niż poprzednie pokolenie w ich wieku,
- 2) są uzależnionymi od sieci ekranowcami, pozbawionymi umiejętności społecznych i nie mają czasu na sport lub zdrowe życie,
- 3) nie mają poczucia wstydu,
- 4) ponieważ rodzice rozpieszczali ich, stracili orientację w świecie i obawiają się wyboru własnej drogi życiowej,
- 5) kradną – naruszają prawa własności intelektualnej, ściągają muzykę, piosenki, wymieniają wszystko, co mogą w serwisach peer-to-peer z braku poszanowania dla praw autorskich,
- 6) nękać internetowych użytkowników,
- 7) są nadpobudliwi,
- 8) nie mają etyki pracy i będą tylko pracownikami,
- 9) jest to najnowszy przejaw narcystycznego „ja” pokolenia,
- 10) mają „wszystko gdzieś”.

Wymienione powyżej stwierdzenia bliskie są doświadczeniom zawodowym większości nauczycieli, co nie oznacza oczywiście, że rozwój technologii naznaczył młodym ludzi jedynie negatywnie. Autorzy publikacji starają się uświadomić, że problem polega na tym, aby nie skupiać się tylko na tym, jak zapobiegać kryzysom, ale jak potencjał tkwiący w młodych ludziach wykorzystać. Pokolenie sieci ma bowiem swoje mocne strony, np. wolność, współpracę, szybkie tempo, innowacyjność. Poprzez rozwiązywanie problemów, np. w nauczaniu metodą projektu, można wymienione atuty wykorzystać.

## Bez edukacji medialnej ani rusz

Wodę na młyn krytyków nowoczesnych mediów mogą stanowić przywołane

w publikacji wyniki badań, z których wynikają najważniejsze zagrożenia płynące z faktu nieumiejętnego korzystania z osiągnięć w sferze komunikacji. Zwykle na co dzień nie zdajemy sobie sprawy z możliwości pełnej inwigilacji naszych danych, możliwości identyfikacji osób na zdjęciach zamieszczonych w sieci, ustalaniu dzięki urządzeniom mobilnym miejsca, w którym jesteśmy itd.

Znacznie poważniejsze konsekwencje może rodzić fakt, iż dla młodego pokolenia nie ma istotnych różnic pomiędzy rzeczywistością a światem Internetu. Efektem tego jest potwierdzony badaniami wzrost poziomu narcyzmu. Dzisiejsza młodzież jest zapatrzona w siebie i przekonana o własnej niepowtarzalności, oczekuje więc nieustannego podziwu oto-

czenia. Psychologowie biją na alarm, bo wzrasta pokolenie niezdolne do realnej samooceny. Facebook, będący dla wielu młodych ludzi najczęściej odwiedzaną stroną, dodatkowo zwiększa takie nastawienie poprzez możliwość kreacji własnego wizerunku.

Stąd jak nigdy wcześniej ważne jest mądre realizowanie edukacji medialnej rozumianej jako wychowanie z mediami, poprzez media i ku mediom. Bo nie chodzi przecież o to, aby dać się zniewolić nawet bardzo inteligentnym maszynom, ale wskazywać, jak człowiek może racjonalnie je wykorzystywać.

#### Jakie zmiany?

Wśród wielu prognoz autorów trzeba wskazać te, które wydają się dość realne. Przyzwyczailiśmy się, że komputer wspo-

maga nauczyciela w wielu czynnościach, ale przyszłość przyniesie jeszcze większą informatyzację tej dziedziny. Maszyny wyręczą pedagogów w poprawianiu zadań domowych, przeprowadzaniu testów, sprawdzianów, a może nawet w prowadzeniu lekcji.

Do spraw najważniejszych zaliczyć też trzeba kształcenie tzw. kompetencji ponadprzedmiotowych zapisanych przecież w preambule do nowej podstawy programowej każdego przedmiotu. Autorzy publikacji, wśród wielu kompetencji wymienianych w innych dokumentach, wskazują na: umiejętność szybkiego uczenia się, posługiwanie się metodą projektową, przedsiębiorczość, komunikację i sprawne wykorzystywanie technologii teleinformatycznych oraz znajomość języków obcych.

*Jacek Biskupski specjalista pracy z rodziną Ośrodka Poradnictwa Rodzinnego i Interwencji Kryzysowej w Ślesinie*

## Przemoc domowa wobec dziecka Interwencyjne procedury szkolne (część II)

W pierwszej części artykułu pisałem o najważniejszych problemach i agresywnych zachowaniach rodziców stosujących przemoc wobec dziecka. W drugiej części chciałbym skupić się na dwóch zagadnieniach, mianowicie na procedurze „Niebieskiej Karty” dla szkoły oraz na zadaniach, jakie obowiązują pracowników szkoły w przypadku podejrzenia stosowania przemocy wobec dziecka. Procedurze „Niebieskiej Karty” poświęcony był artykuł zamieszczony w poprzednim wydaniu niniejszego pisma (zob. J. Pietrzyk, *Procedura „Niebieskiej Karty” w praktyce szkolnej*, „Koniński Kurier Oświatowy” 2012, nr 1, s. 4-5), zatem poniżej jedynie uzupełnię pewne treści i zasugeruję właściwą ocenę stosowania tejże procedury.

Jedną z głównych form zmniejszania rozmiarów oraz skutków przemocy wobec dziecka w rodzinie są takie działania, których celem jest przewidywanie oraz zapobieganie przemocy. Najogólniej można stwierdzić, że pomoc prewencyjna polega głównie na rozpoznawaniu czynników ryzyka struktury oraz funkcji rodziny, zanim dojdzie do aktów agresji wobec dziecka, a następnie na najszerzej pojętych czynnościach wspierających realizację funkcji socjalizacyjno-wychowawczej rodziny.

Jednym z działań wspierających zapobieganie przemocy w rodzinie jest procedura „Niebieskiej Karty”. Do 1 sierpnia 2010 roku możliwość realizacji tej procedury posiadały wyłącznie dwa podmioty: policja i pomoc społeczna. Od momentu wprowadzania nowelizacji do ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie

(Dz. U. z 2005 r. Nr 180, poz. 1493 z późn. zm.) interwencje wynikające z „Niebieskiej Karty” leżą w kompetencjach pięciu podmiotów: pomocy społecznej, komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, policji, oświaty i ochrony zdrowia. Odnosząc się do podmiotu szkoły, warto przytoczyć przepis § 2 ust. 1 r.p.n.k., który nakłada na szkoły i placówki oświatowe obowiązek uruchomienia procedury „Niebieskiej Karty”, ponieważ zgodnie z zapisem art. 9d ust. 2 u.p.p.r. obejmuje ona ogół czynności podejmowanych i realizowanych przez przedstawicieli między innymi oświaty. Tak sformułowany zapis oznacza, iż dotyczy on zarówno placówek publicznych jak i niepublicznych, innymi słowy do stosowania procedury zobowiązane są wszystkie szkoły i placówki oświatowe działające w oparciu o przepisy ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (tekst jedn.: Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 z późn. zm.), w których podaje się ogólne informacje dotyczące zadania placówek oświatowych w stosunku do dziecka, jakie z uwagi na podejrzenie przemocy w rodzinie powinno być objęte pomocą. W przypadku procedury „Niebieskiej Karty” duże znaczenie dla pomocy dziecku ma umiejętne jej zastosowanie. Nie będę się skupiał na tym, jak ta procedura wygląda i jakie są przesłanki do założenia „Niebieskiej Karty”, gdyż – jak już wspominałem powyżej – kwestie te zostały dokładnie opisane w poprzednim numerze „KKO”. Pojawiają się natomiast pytania następujące: co w przypadku, gdy taka karta już zostanie założona? Czy od

razu powiadomić sąd? Czy to nie zburzy relacji między nauczycielem/pedagogiem zakładającym kartę a rodziną dziecka? Czy dobrze pedagogzy są przygotowani do udzielania wsparcia w rozwiązywaniu problemów rodzinnej przemocy?

Można byłoby przytoczyć wiele pytań odnośnie działań interwencyjnych wobec przeciwdziałania przemocy wobec dziecka. W tym miejscu chciałbym odnieść się do własnej wiedzy i doświadczenia. W wielu przypadkach zachodzi obawa, że może to negatywnie wpłynąć na wizerunek szkoły. W dodatku każda nowość budzi wątpliwości i niejasności. Warto podkreślić, że szkoła pomimo nałożenia na nią obowiązku reagowania w przypadku stosowania przemocy wobec dziecka nie może być jedyną jednostką, która ma „uratować” dziecko z dysfunkcyjnej rodziny. Pedagogzy w swojej pracy stykają się z wieloma problemami dzieci i młodzieży szkolnej, ale szczególnie powinni być wyczuleni na wszelakie sygnały mówiące o stosowaniu przemocy wobec dziecka. W świecie kryminologów panuje natomiast pogląd, że nauczyciele nie powinni wypełniać „Niebieskiej Karty”, bo nie są do tego odpowiednio przygotowani. Wskazują oni, że założenie NK rozpoczyna procedurę, od której nie można odstąpić, a przecież może ona stygmatyzować rodzinę. Może się też zdarzyć tak, że na zięcia doniesie rozżalona teściowa, a na ojca matka w trakcie rozwodu. Nauczyciel zaś nie ma możliwości zweryfikowania takich informacji. Tymczasem w NK wpisuje się m.in., czy dziecko jest

kopane, zmuszane do kontaktów seksualnych, ale także czy jest popychane, czy ma ograniczone kontakty. Oczywiście dobrze jest, gdy w szkole dostępny jest psycholog, który może stwierdzić prawidłowość podanych informacji przez dorosłego oraz zweryfikować, czy dziecko mówi prawdę, czy fantazjuje. Najważniejsze w pracy z dzieckiem jest przede wszystkim uważne rozpoznanie wszelkich sygnałów mówiących o stosowaniu przemocy i w każdym przypadku należy odpowiednio zareagować oraz umiejętnie ocenić sytuację. Każda forma pomocy dziecku krzywdzonemu – jeśli tylko jest skuteczna – jest słuszna i powinno się ją stosować. „Niebieska Karta” dla oświaty jest właśnie jednym z takich narzędzi, które pomagają w zapobieganiu przemocy w rodzinie.

Kontynuując procedurę NK, pedagog lub nauczyciel wysyła informację do Gminnego Zespołu Interdyscyplinarnego w miejscowości, w której mieszka uczeń. Jak wynika z doświadczeń polskich i zagranicznych specjalistów w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie, najefektywniejszą formą świadczenia pomocy osobom pokrzywdzonym jest współdziałanie „pomagaczy” w zespole interdyscyplinarnym. Współpraca przedstawicieli różnych służb/institucji/organizacji w zespole interdyscyplinarnym sprzyja postawieniu trafniejszej diagnozy sytuacji rodziny oraz zaplanowaniu oddziaływań, których celem jest przerwanie przemocy i zapobieganie jej występowaniu oraz skoordynowanie działań poszczegól-

nych służb/institucji zmierzających do realizacji zaplanowanych działań (działania pomocowe); współpraca ta ułatwia też ewaluację podjętych działań.

Co może być jeszcze trudnością dla pedagoga zakładającego „Kartę”? Zapewne to, jak zostanie on potraktowany przez rodziców dziecka krzywdzonego oraz to, czy będzie uczestniczył w pracach Zespołu Interdyscyplinarnego. Oczywiście pedagog szkolny w wielu przypadkach – zgodnie z nowelizacją ustawy o przeciwdziałaniu przemocy – powinien być członkiem Zespołu Interdyscyplinarnego i uczestniczyć w jego pracach. Może się jednak zdarzyć tak, że „Kartę” wyśle do innego Zespołu, do innej gminy, ponieważ uczeń pochodzi z innej miejscowości. W przypadku trudności z rodzicami nauczyciel nie odpowiada za zachowania rodziców, odpowiada natomiast za swoje postępowanie i to, czy wypełnia prawidłowo powierzone mu obowiązki zawodowe. Poza tym nauczyciel zgodnie z art. 63 ust. 1 Karty Nauczyciela korzysta z ochrony przewidzianej dla funkcjonariuszy publicznych na zasadach określanych w kodeksie karnym. Nauczyciel zgłaszający przemoc wobec dziecka do innego Zespołu Interdyscyplinarnego nie musi uczestniczyć w pracach zespołu, ale dobrym założeniem jest, gdy zgłasza swoją gotowość do pracy z dzieckiem i współpracy z Gminnym Zespołem. Natomiast jasno chcę podkreślić, że pracę z rodziną dziecka należy pozostawić Zespołowi Interdyscyplinarnemu. Praca w Zespole trwa tak długo, aż osiągnie się

pozytywne rezultaty, dlatego ważne jest, by praca z rodziną nie była jednorazowa. Dodać należy, że oświata nie tylko zgłasza problem przemocy wobec dziecka poprzez procedurę NK do Gminnego Zespołu, ale ma także obowiązek zawiadomić sąd rodzinny i organy ścigania o popełnieniu przestępstwa na osobie dziecka. Jedno nie wyklucza drugiego. To sąd oraz zespoły robocze (działające przy Zespołach Interdyscyplinarnych) zdecydować, czy przesłanki stosowania przemocy wobec dziecka są prawidłowe i podejmą dalsze działania wobec zgłoszonego problemu. Warto także w początkowym stadium pracy z dzieckiem skontaktować się z odpowiednimi służbami, by problem stosowania przemocy wobec dziecka nie stanowił dla pedagoga obciążenia. Po to właśnie znowelizowano ustawę o przemocy i powołano Zespoły Interdyscyplinarne, by odpowiednie organy i specjaliści w danej dziedzinie realizowali skutecznie zapobieganie przemocy w rodzinie. W tym także oświata.

#### BIBLIOGRAFIA

- Teczka procedur przeciwdziałania przemocy w rodzinie, Wyd. Forum, 2010.
- Konferencja naukowa *Przemoc w rodzinie – publiczna tajemnica czy publiczny problem*, Warszawa 2004.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 11 września 2011 w sprawie procedury „Niebieskie Karty” oraz wzorów formularzy „Niebieska Karta” (Dz. U. z 2011 r. Nr 209, poz. 1245).



Jolanta Pietrzyk wicedyrektorka Gimnazjum nr 7 w Koninie

# Dlaczego warto oceniać kształtująco

Rzeczywistość, w której funkcjonuje szkoła, zmienia się zasadniczo i radykalnie. Szkoła nie może więc pozostać zabytkiem z innego czasu. Tak więc zmiany w szkole wymusza zmieniająca się rzeczywistość. Inicjatorzy reformy uważają, że faktyczne przeobrażenia mogą dokonać się nie za sprawą aktu formalno-prawnego, ale przez zmianę świadomości i gotowości uczniów i nauczycieli. Rola nauczyciela w szkole ma polegać na umiejętnym zadawaniu uczniom problemów do rozwiązywania, a potem stworzeniu okazji edukacyjnej sprzyjającej wyciągnięciu wniosków dotyczących własnej pracy. Głównym zadaniem nauczyciela jest wspomaganie uczniów w rozwoju, towarzyszenie im w drodze ku dorosłości. Ważne jest, aby nauczyciel zrozumiał ich potrzeby, zainteresowania i problemy. Aby uczniowie funkcjonowali na miarę swoich możliwości, musimy sprawić, aby dobrze czuli się w szkole, identyfikowali z wartościami w niej preferowanymi, mieli poczucie, że są sprawiedliwie oceniani i że ocena oprócz bycia wartością samą w sobie służy określeniu, w jakim „miejscu” zdobywania wiedzy uczeń się znajduje.

Ocenianie kształtujące według pierwszej definicji raportu OECD Jacka Strzeżmiennego definiuje się jako: częste, interaktywne ocenianie postępów ucznia i poziomu zrozumienia materiału nauczania, tak, by móc określić, jak uczeń ma się dalej uczyć i jak najlepiej go nauczyć. Według definicji drugiej (Jacek Strzeżmienny, według źródeł brytyjskich) ocenianie kształtujące to proces poszukiwania i interpretowania dowodów, które mogą posłużyć uczniowi i jego nauczycielowi w określeniu, na jakim się znajdują etapie uczenia się/nauczania, jaki następny krok mają do wykonania i jak najlepiej mają go wykonać. Definicja trzecia (Janet Looney) mówi, że ocenianie kształtujące to sposób oceniania polegający na aktywnej współpracy ucznia i nauczyciela, mający na celu ocenianie postępów i poziomu zrozumienia zdobywanego przez uczniów wiedzy oraz dostosowanie nauczania do rozpoznanych potrzeb ucznia. Analiza praktyk stosowania OK w różnych krajach (raport OECD) wskazała na ich dużą różnorodność i zróżnicowany poziom zaawansowania, ale zasadnicze elementy tego oceniania były wspólne:

- wskazanie w klasie szkolnej kultury edukacyjnej sprzyjającej interakcji między nauczycielem i uczniem (klimat współpracy);

- wyznaczanie celów uczenia się i rzetelne śledzenie postępów każdego z uczniów w osiągnięciu tych celów;
- zdobywanie informacji zwrotnej dotyczącej osiągnięć i szybkie (bieżące) przekazywanie jej uczniom;
- dostosowanie i zróżnicowanie metod nauczania-uczenia się do indywidualnych potrzeb uczniów;
- sprawdzanie – różnymi metodami – stopnia zrozumienia opanowywanej wiedzy;
- współpraca uczniów w ocenianiu oraz samoocena;
- zaangażowanie uczniów w proces uczenia się.

Ocenianie uczniów wymaga świadomego udziału uczniów w aktywnym (samodzielnym) uczeniu się wspomaganym przez diagnozującego ten proces nauczyciela. Oczywiście istotne jest, by uczniowie stali się aktywnymi współuczestnikami procesu oceniania własnej pracy, a nie ograniczali się do biernego udziału w testach lub podsumowujących pytaniach. Refleksja ucznia i nauczyciela, a także samoocena powinny pogłębić zrozumienie oczekiwań (wymagań programowych) i wzmocnić motywację prowadzącą do poczucia satysfakcji z własnych pozytywnych osiągnięć oraz realistyczne oszacowanie słabych stron i trudności. Należy zaakcentować, że OK to ocenianie „na wejściu” oraz w trakcie uczenia się (na bieżąco), nie zaś – jak powszechnie bywa – ocenianie sumujące.

## Zasady oceniania kształtującego (wspierającego uczenie się)

1. Ocenianie kształtujące powinno być powiązane z dobrym planowaniem nauczania i uczenia się.
2. Ocenianie kształtujące koncentruje się na tym, w jaki sposób uczniowie się uczą.
3. Ocenianie kształtujące jest istotne podczas realizacji całego procesu dydaktycznego od planowania po ocenę osiągnięć.
4. Ocenianie kształtujące należy traktować jako kluczową umiejętność dydaktyczną nauczyciela.
5. Ocenianie kształtujące powinno być konstruktywne i przeprowadzane z dużym wyczuciem, bowiem – jak każde ocenianie – jest nieobojętne emocjonalnie.
6. Ocenianie kształtujące musi służyć motywowaniu uczniów do nauki.
7. Ocenianie kształtujące kieruje uwagę na kryteria sukcesu już na etapie planowania.

8. Uczniowie otrzymują konstruktywne wskazówki, jak mogą poprawić swoje wyniki i jak mają się rozwijać.
9. Ocenianie kształtujące powinno rozwijać uczniowską zdolność do samooceny, tak by służyło refleksji i samodzielnemu decydowaniu o własnej nauce.
10. Ocenianie kształtujące odnosi się do wszystkich kategorii osiągnięć uczniów.

Nauczyciel, który stosuje ocenianie kształtujące, określa cele lekcji i formułuje je w języku zrozumiałym dla ucznia. Ustala wraz z uczniami kryteria oceniania, czyli to, co będzie brał pod uwagę przy ocenie pracy ucznia. Rozróżnia funkcje oceny sumującej i kształtującej. Buduje atmosferę uczenia się, pracuje z uczniami i rodzicami. Potrafi formułować pytania kluczowe. Umie zadawać pytania angażujące ucznia w lekcje. Stosuje efektywną informację zwrotną. Wprowadza samoocenę i ocenę koleżeńską, co pozwala uczniom znaleźć odpowiedzi na pytania:

- Co już umiem?
- Nad czym muszę jeszcze popracować?
- Co powinienem zmienić w swoim sposobie uczenia się?
- Jakie powinienem przyjąć postanowienie na przyszłość?

Celem oceniania kształtującego jest przede wszystkim poprawa procesu uczenia się. Takie ocenianie zachęca uczniów do podejmowania odpowiedzialności za swoją naukę i pomaga nauczycielowi i uczniom planować dalsze kroki. Bardzo trafne porównanie oceniania kształtującego i sumującego podano na konferencji OCED w Paryżu: „Jeśli kucharz próbuje zupę, to jest ocenianie kształtujące, jeśli zaś zupę próbuje klient, to ocenianie sumujące. Kucharz może jeszcze zmienić smak zupy, a klient już nie”.

Okazuje się, że ocenianie kształtujące ma głównie pomagać uczniowi uczyć się. W procesie tym uczeń staje się rzeczywistym i aktywnym uczestnikiem procesu dydaktycznego, „uznając w nauczycielu swojego przewodnika i mistrza” (Marta Choroszczyńska, 2006). Uczeń uczy się dla siebie samego i bierze odpowiedzialność za to, co robi. Ma zawsze świadomość, w jakim miejscu swojej drogi edukacyjnej się znajduje i co ma robić dalej. W tej szkolnej „nawigacji” pomagają uczniowi znajomość „portu”-celu oraz aktualne informacje nauczyciela (informacje „od ręki”, Choroszczyńska, 2006). Przypomina się nam w tej okoliczności

przestroga Seneki: „jeżeli nie znasz portu, do którego płyniesz, i wiatry nie będą ci sprzyjać”. Parafrazując te słowa, Robert Mager, wybitny specjalista w zakresie operacjonalizacji celów, mówi: „gdy nie jesteś pewien, dokąd zmierzasz, łatwo wylądujesz gdzieś indziej i nawet się o tym nie dowiesz”.

Czy zatem OK jest zupełną nowością dydaktyczną? Nie! Niemal każdy z nas znajdzie w swojej praktyce elementy służące OK. Problem w tym, że na ogół nie są one dość konsekwentne i zwykle dość jednostronne. Warto pokusić się o zdiagnozowanie szkolnego i przedmiotowego oceniania i stworzyć spójny zbiór działań

uruchamiających rzeczywistość, a nie tylko pozorną aktywność ucznia w uczeniu się. Ten fakt powinien ułatwić wielu nauczycielom i szkołom podjęcie zorganizowanych działań w zakresie stosowania oceniania kształtującego. Dla wielu nauczycieli będzie to zmiana strategii, dla innych wielka przemiana.

**Jolanta Kmieć** konsultantka ODN-u w Koninie

## Wielokulturowość i migracje – szanse i zagrożenia

Nasza historia, nasza kultura każe nam patrzeć na inne narody i kręgi cywilizacyjne w sposób egocentryczny, postrzegając nas jako tych z wyższego poziomu rozwoju cywilizacyjnego. Nie spotkałam się z pracami przeznaczonymi do edukacji młodzieży, które pokazywałyby nas, Europejczyków, w oczach Afrykanów, Japończyków czy Indusów. Może warto byłoby się zastanowić, jak my jesteśmy odbierani przez inne narody i kultury.

Jest znamienne, że po transformacji w 1989 roku nastąpiły zmiany w procesach migracyjnych w Europie Środkowej i Wschodniej. Polska z kraju emigracyjnego zaczęła przestawiać się w kraj imigracyjny. W 2004 roku główne skupiska imigrantów zamieszkiwały Warszawę, Wałbrzych Wrocław i Legnicę, a w dalszej kolejności Kraków i Tarnów. Wielkopolska należy do tych regionów, które mają dynamiczny rozwój gospodarczy, skutecznie zdobywa zainteresowanie zagranicznych inwestorów i turystów. A więc i w naszym regionie możemy oczekiwać szybkich zmian w strukturze etnicznej. Potwierdzają to dane z roku 2009<sup>1</sup>: w Poznaniu jest zameldowanych 2093 cudzoziemców, to jest około 0,5% mieszkańców miasta (tu trzeba dodać, że obywateli Unii Europejskiej nie obowiązuje rejestracja pobytu dłuższego niż 3 miesiące). Według Głównego Urzędu Statystycznego w Polsce mieszka legalnie 35000 obcokrajowców, z czego 7% osiedlonych jest w Wielkopolsce. Przyjeżdżają tu głównie niewykwalifikowani robotnicy, biznesmeni i studenci. W 2010 roku zarejestrowano 6000 spółek z kapitałem obcym, a studenci stanowią 1% kształcących się wszystkich uczących

się na studiach licencjackich i magisterskich. W samym Koninie coraz więcej jest studentów zagranicznych, a i nasza młodzież w ramach wymiany międzyuczelnianej jest kształcona poza granicami kraju.

Trendy migracyjne będą się nieustannie pogłębiać wobec wzrostu emigracji w Polsce. A czy my jako społeczeństwo jesteśmy na to przygotowani? Pierwszą próbą reagowania na tę nową perspektywę było podpisanie ustawy z dnia 6 stycznia 2005 roku o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz języku regionalnym. Wcześniej, bo w 1999 roku, Europejska Komisja Przeciwko Rasizmowi i Nietolerancji zaleciła, aby rząd polski podjął zdecydowaną akcję przeciwko rasizmowi, ksenofobii i antysemityzmowi.

W Polsce nie monitoruje się rasistowskich zachowań, często należą one do potocznego języka – rozmówcy, często nawet nie zdając sobie z tego sprawy, używają ich we frazach typu: „sto lat za Murzynami”, „targujesz się jak Żyd”, „cyganisz” itp. Nikogo to nie oburza i nikt też nie ingeruje w takie wypowiedzi, zdarza się, że słyszymy je także w audycjach radiowych czy komentarzach politycznych.

Grupa naukowców z Poznania<sup>2</sup> przeprowadziła sondaż na temat stosunku Wielkopolan do cudzoziemców. Ogólnie poznaniacy najbardziej obawiali się pracy na czarno, przemytu i handlu, wykupu ziem i przedsiębiorstw. Obwiniano cudzoziemców o wzrost żebractwa oraz o prostytucję. Pomimo tego na tle badań sondażowych z 1999 roku przeprowadzonych przez CBOS Wielkopolanie wypadli lepiej niż reszta kraju. Ankietowani Polacy w więcej niż 50% niechęcią darzyli przybyszów z Rosji, Ukrainy i Białorusi, natomiast w Wielkopolsce przeważała sympatia wobec tych narodów (niechętnych było tylko 42%). Negacja Romów w Polsce wynosiła 64%, a w Wielkopolsce 24%.

Niechętnie Polacy obdarzają gościnnością łatwo rozpoznawalne grupy Wietnamczyków i Chińczyków, a w Wielkopolsce 39% ankietowanych darzy ich sympatią (tylko co 25. osoba odnosi się do nich z niechęcią). O polskim antysemityzmie pisano bardzo dużo, a szczególnie o tej kwestii w Wielkopolsce. Natomiast według ankiety tylko 2% pytanych deklarowało niechęć do Żydów, podczas gdy do Francuzów awersję zgłosiło aż 5%! Zaskakująca jest niechęć do Niemców: wyraziło ją 20% respondentów pomimo wzrostu kontaktów handlowych i kulturalnych z tym krajem oraz bliskości geograficznej; wolimy Rosjan – 15% uprzedzonych.

Nasz stosunek do imigrantów jest często uzależniony od stopnia modernizacji i zamożności kraju ich pochodzenia, ale również i od kulturowego i politycznego podobieństwa. Ciekawą jest rzeczą, że w Wielkopolsce przywiązuje się dużą wagę do historycznych aspektów – sojuszu lub konfliktów z krajem pochodzenia obcokrajowców. Ważny jest też wizerunek kraju przedstawiany w mediach.

Pomimo tyłu obaw względem nowego zjawiska imigracji otwartość mieszkańców naszego regionu jest zaskakująca: 70% ankietowanych opowiedziało się za możliwością osadnictwa obcokrajowców w Wielkopolsce i samym Poznaniu. Aż 57% wyraziło zdanie, że prześladowani politycznie i religijnie powinni mieć prawo do stałego osadnictwa w tym regionie. A jak wygląda prawda? Deklaracja są na papierze. Sami przybysze mówią, że spotykają się z niezrozumieniem urzędników, często ich dzieci prześladowane są w szkołach czy przedszkolach, przezywane od czekoladek, murzynków itp. Skarżą się na brak zrozumienia ich odmienności religijnej na katechezach. Jak twierdzą, w Polsce nauczanie odbywa się poprzez porównywanie rodzimej kultury jako tej wyższej, europejskiej z innymi kręgami cywilizacyjnymi, bez próby wnikięcia w aspekty socjologiczno-psychologiczne odrębnych narodów. Większość inicjatyw podejmowanych przez państwa imigra-

<sup>1</sup> Natalia Bloch, *Cudzoziemcy spoza Unii Europejskiej w Poznaniu w świetle danych statystycznych*, [w:] Natalia Bloch, Elżbieta M. Goździak (red.), *Od gościa do sąsiada. Integracja cudzoziemców spoza Unii Europejskiej w Poznaniu w edukacji, na rynku pracy i w opiece zdrowotnej*, Centrum Badań Migracyjnych UAM, Poznań 2010.

<sup>2</sup> Elżbieta M. Goździak, Leszek Nowak, *Ten Obcy. Stosunek Wielkopolan do cudzoziemców*, „Przegląd Wielkopolski” 2012, nr 95, s. 17-28.

cyjne skupia się na sprawach prawnych i administracyjnych, jednak – aby procesy adaptacyjne szły we właściwym kierunku – należy przygotować społeczeństwo do zmian, jakich wymaga integracja. Integracja rozumiana w sensie obowiązków gościa i gospodarza daleka od przymusowego asymilowania w nowym miejscu zamieszkania.

Problem wydaje się o tyle specyficzny, że Polska była krajem wielonarodowym i wielokulturowym już w XIV wieku i trafiła w tej mieszance etnicznej wybić się na potęgę regionalną Europy. Jednorodność struktury społecznej to efekt całkiem niedawny, właściwie „wyprodukowany” w czasach PRL-u.

Aby sprowokować się do pogłębionej refleksji na temat wielokulturowości rasy ludzkiej, proponujemy wszystkim zainteresowanym 12-godzinne szkolenie

*Orient patrzy na Europejczyka.* Spróbujemy uzmysłwić sobie, jak jesteśmy postrzegani przez inne nacje, kultury czy religie. Nasz sposób myślenia podlega stereotypom, których często nawet sobie nie uświadamiamy, po prostu przejmując skojarzenia wyniesione ze szkoły czy z domu. A jak to wygląda w innych nieeuropejskich domach?

*Ludzie tak niezwykle, że nie sposób byłoby ich sobie wyobrazić. (...) Smarki zamiast krwi, wypryski na skórze jak przy nosaciznie, a to tylko początek. Mają oczy jak kameleony o zmieniającym się jak u czarownic kolorze. Falujące jak węże i połyskujące jak dni zaćmienia słońca włosy rosną im do samych stóp. Ich skóra jest smutna, że budzi współczucie, i tak delikatna, że tuszczy się od pieśczoł. Kiedy wpadają w złość, robią się czerwoni. (...) Chorzy żółkną. Naprawdę są piękni, kiedy*

*umierają: biali jak masa perłowa, do twarzy im w całunie* – jest to opis autorstwa gwinejskiego pisarza, a powyższe słowa odnoszą się do wojowników walczących z europejskimi najeźdźcami<sup>3</sup>.

Inaczej było i jest w Mongolii: zdziwienie budzi silny zarost w porównaniu do tubylców. Mongolskie dzieci często porównują Europejczyków do konia. Dlaczego? Bo mają skórę podobną do konia. Dlaczego? Bo też owłosioną<sup>4</sup>.

Serdecznie zapraszam do ODN-u w Koninie na spotkania i dyskusje przygotowane przez Instytut Arabistyki w Warszawie.

<sup>3</sup> Tierino Monenembo, *Les Escalies du ciel*, Paris Seul 1986, s. 54.

<sup>4</sup> *Tacy sami a jednak inni*, VIII. Festiwal Nauki, Instytut Orientalistyczny UW, Warszawa 2004.

Piotr Goldyn dyrektor ODN-u w Koninie

## Wokół symboliki olimpijskiej



Wbieżącym roku Londyn stanie się areną zmagani olimpijskich. Tegoroczne letnie igrzyska są rozgrywane po raz trzydziesty w dziejach nowożytnych. Przy tego typu okazjach wszyscy z zapałym tchem śledzą uroczystości otwarcia, których punktami kulminacyjnymi są wciągnięcie flagi olimpijskiej i zapalenie znicza. Trzeba jednakże pamiętać, że zarówno flaga, znicz, jak i inne symbole olimpijskie mają swoją szczególną wymowę.

Jednym z ważniejszych symboli olimpijskich jest flaga. Wyobraża ona pięć jednakowej średnicy kół splecionych ze sobą w układzie 3 i 2 położonych na białym płacie flagi. Górny rząd stanowią koła: błękitne, czarne i czerwone. W rzędzie dolnym kolory żółty i zielony. Przyjęło się odnosić barwy kół do poszczególnych kontynentów. I tak: niebieski – oznacza Europę,

czarny – Afrykę, czerwony – Amerykę, żółty – Azję, a zielony – Australię. Jest to błędna interpretacja, gdyż nie taki był zamysł twórcy flagi – samego Pierra de Coubertin. Idea opracowania flagi, pod którą mogliby występować wszyscy olimpijczycy, zrodziła się podczas igrzysk olimpijskich w Sztokholmie w 1912. Uczestniczący w olimpiadzie sportowcy z Finlandii i Czechosłowacji nie mieli możliwości używania flag swoich państw. Finlandia była bowiem pod panowaniem imperium rosyjskiego, a Czechosłowacja leżała w granicach Austro-Węgier. Przywódcy tych dwóch mocarstw nie wyrazili zgody na używanie symboli narodowych przez Finów i Czechosłowaków. Jedynie podczas dekoracji medalowej możliwe było podczepienie np. do flagi imperium rosyjskiego małej fińskiej flagi. Stąd pomysł flagi, w której wykorzystano barwy występujące na flagach wszystkich ówczesnych państw, której ideą było łączenie, a nie dzielenie. Po raz pierwszy flagę tę wciągnięto na maszt podczas igrzysk olimpijskich w Antwerpii, w 1920 r. Od tego momentu stała się ona ważnym symbolem olimpijskim. Wciągana jest na maszt w pierwszym dniu igrzysk i ściągana w ostatnim. Wtedy również otrzymują ją przedstawiciele miasta – organizatora kolejnych igrzysk.

Drugim niezwykle ważnym symbolem olimpijskim jest znicz. Jego genezy upatruje się w znanym w starożytnych Atenach biegu z pochodniami. W olimpizmie symbolizuje przede wszystkim jego ideę, a zarazem ciągłość i trwałość więzi olim-

pijczyków ery nowożytnej i ery starożytnej. Po raz pierwszy znicz olimpijski zapłonął w 1936 r. na igrzyskach w Berlinie. Ogień do zapalenia znicza przeniesiony został w sztafecie z Olimpi. Niesiony był z Grecji poprzez Bułgarię, Jugosławię, Węgry, Austrię, Czechosłowację i Niemcy. Pomysłodawcą tej idei był sekretarz generalny Niemieckiego Komitetu Olimpijskiego – Carl Diem. Z kolei z pomysłem wzniesienia ognia przy wykorzystaniu promieni słonecznych wystąpił Jean Ketseas – grecki działacz olimpijski. Od tego czasu, zgodnie z opracowanym protokołem, w ruinach świątyni Hery, w Olimpi, grecka aktorka z szesnastoma innymi kobietami przebranymi w stroje antycznych kapłanek dokonuje wzniesienia ognia olimpijskiego. Wykorzystuje do tego specjalne zwierciadła. Potem ogień niesiony jest różnymi sposobami do miejsca, gdzie odbywać się mają igrzyska olimpijskie. Najczęściej organizatorzy igrzysk do końca trzymają w tajemnicy zarówno sposób zapalenia znicza, jak i osobę, która tego ma dokonać, aby w ten sposób zaskoczyć widzów i tym bardziej podnieść rangę tego symbolu. Przyjęło się, że dokonuje tego najbardziej zasłużony sportowiec (olimpijczyk) w danym kraju, choć nie jest to regułą. Na przykład w Sydney znicz wynurzający się z wody został zapalony przez Cathy Freeman – aborygenkę.

Życzeniem Pierra de Coubertina było, aby podczas pierwszych nowożytnych igrzysk olimpijskich, które odbyły się w 1896 r., zabrzmiał hymn olimpijski. Twórcą muzyki do hymnu był Spiridion



Samara, znany na całym świecie grecki kompozytor, a słowa napisał Kostis Palamas – ceniony grecki poeta. Podczas otwarcia igrzysk utwór został wykonany przez 100-osobowy chór, któremu towarzyszyła orkiestra złożona z 300 instrumentalistów. Smaczku dodawała również sceneria, w której odśpiewano hymn – przy blasku jasnego słońca, pod gołym niebem i przy obecności króla Jerzego I, który wraz z publicznością domagał się powtórnego wykonania utworu. W treści hymn odnosił się do antyku, do zmagani sportowych i ducha walki.



Nieśmiertelny Duchu Antyku,  
czysty ojciec  
piękności wielkiej i prawdziwej,  
zejdź, zjaw się i zablyśnij tu  
w chwale twej ziemi i nieba.

Wznieć zapal godnych walk,  
biegu, zapasów, rzutów,  
uwiecz świeżą gałązką ciała,  
uczynj je żelaznym i szlachetnym.

Pola, góry i morza lśnią tobą  
jak białoczerwona, ogromna świątynia,  
do której, Nieśmiertelny Duchu Antyku,  
biegnie twój czciciel, każdy naród.

Po tym wykonaniu na długo zapadła cisza i hymnu na igrzyskach nie śpiewano. Już w okresie powojennym próbowano ogłaszać konkursy na nowe utwory. Jeden z nich ogłoszony w 1954 r. wygrał polski kompozytor – Michał Spisak. W 1957 r. żona Samary zrzekła się praw autorskich do kompozycji swojego męża i przekazała je na własność Międzynarodowemu Komitetowi Olimpijskiemu. Od tego czasu na igrzyskach można usłyszeć różne aranżacje tego hymnu, z których jedną z naj-

popularniejszych była ta wykonana przez Placido Domingo podczas olimpiady w Barcelonie, w 1992 r.

Przyjął się zwyczaj, że po wykonaniu hymnu w niebo wzbijają się gołębie, symbolizujące pokój, a na maszt wciągana jest flaga olimpijska.

Ważnym elementem symboliki olimpijskiej jest również motto. Towarzyszyło ono igrzyskom w Atenach, w 1896 r. W języku łacińskim brzmi: Citius – Altius – Fortius, czyli: Szybciej – Wyżej – Mocniej. Twórcą tej maksymy był przyjaciel de Coubertina – dominikanin Henri le Didon. Słowa te stały się jakby wyznacznikiem nowożytnej filozofii olimpijskiej, która odnosi je nie tylko do wysiłku fizycznego, ale także do kwestii moralnych i estetycznych. Mottu temu towarzyszy często inna maksyma, która brzmi: *Najważniejszą rzeczą w igrzyskach olimpijskich jest nie zwyciężyć, ale wziąć w nich udział, podobnie jak w życiu nie jest ważne triumfować, ale zmagać się z organizmem.*

Symbole są obecne w naszej rzeczywistości od samego początku. Wkraczają we wszystkie dziedziny życia ludzkiego, stąd też ich obecność jest tak istotna. Nie może się bez nich obejść także ruch olimpijski. Przez ponad sto lat wpisały się one głęboko w świadomość olimpijską i nie tylko. Warto więc pokrótce zaznajomić się z ich genezą i znaczeniem, w obliczu chociażby igrzysk w Londynie.

**Katarzyna Karwacka** współpracownica Fundacji Civis Polonus

## Samorząd uczniowski jako lekcja demokracji

Uczniowie poprzez naukę w szkole mają rozwijać swoje kluczowe kompetencje. Nauczyciele są ich przewodnikami w tym procesie. Jedną z umiejętności, którą uczniowie powinni nabyć przy wsparciu nauczycieli, jest samorządzenie się – współdecydowanie o własnej wspólnotce.

Wielu różnych umiejętności, takich jak np. liczenia czy pisanie wypracowań, uczymy dzieci i młodzież w szkołach, ponieważ uczniowie ich nie posiadają. Tak samo traktujemy samorządność – jako jedną z kompetencji obywatelskich, którą uczniowie mają szansę nabyć tylko wtedy, gdy my, dorośli, stworzymy do tego warunki i odpowiednio będziemy ich wspierać.

Samorząd uczniowski to ważne narzędzie rozwijania kluczowych kompetencji obywatelskich wśród dzieci i młodzieży. Dzięki sprawnie funkcjonującej samorządności uczniowskiej dzieci i młodzież uczą się:

### • Wybierania swoich przedstawicieli

Coroczne wybory reprezentacji samorządu uczniowskiego mogą być okazją do ćwiczenia wśród dzieci i młodzieży umiejętności namysłu nad wspólnymi, tu szkolnymi, sprawami, definiowania swoich oczekiwań wobec przedstawicieli, analizy potrzeb społeczności szkolnej. Uczniowie nabywają nie tylko umiejętność głosowania, ale także rozpoznawania własnych interesów, interesów wspólnoty oraz zgodnego z nimi świadomego dokonywania wyborów. Zrozumienie wagi wyborów, umiejętności oddawania głosu i oceniania programów kandydatów może być ważnym efektem edukacyjnym dobrze działającego samorządu uczniowskiego, a jest niezbędne dla jakości demokracji.

### • Podejmowania oddolnych działań

Jeśli chcemy, by w przyszłości nasi współobywatele „brali sprawy w swoje ręce”, działali na rzecz swojej społecz-

ności lokalnej, narodowej, europejskiej, trzeba nauczyć młodzież podejmowania oddolnych działań. Szkoła może stanowić doskonałe miejsce ćwiczenia się uczniów w byciu aktywnym, planowaniu i realizacji własnych projektów. By to było możliwe, niezbędne jest uczenie współpracy, porozumiewania się, brania na siebie odpowiedzialności za szkolne wydarzenia oraz za działania na rzecz społeczności. Tego właśnie uczy samorządność uczniowska lepiej niż inne procesy zachodzące na terenie szkoły.

### • Współdecydowania o sprawach wspólnych

Dzisiejsza demokracja daje obywatelom coraz więcej możliwości wpływania na decyzje władz – od lokalnych po europejskie. Organizowanych jest coraz więcej konsultacji społecznych, debat publicznych, spotkań z mieszkańcami. Jest to ważna tendencja związana z przemianami roli obywateli, których zadaniem nie jest już tylko wybieranie swoich reprezentantów raz na cztery lata, ale aktywne uczestnictwo także pomiędzy głosowaniami. Samorządność uczniowska jest świetnym polem do tego, by uczniowie ćwiczyli się

w udziale w procesie podejmowania decyzji, uczestnicząc w decydowaniu o ważnych dla nich sprawach, odpowiednio do ich wieku.

• **Rozpoznawania reguł i działania zgodnie z nimi**

Samorządność uczniowska daje możliwość nauczania dzieci, co to są reguły, skąd się biorą i jak należy ich przestrzegać. To samorząd uczniowski uchwała reguły swojego działania i zasady wyboru przedstawicieli. Jest to świetna okazja do uczenia dzieci, że w społeczeństwie demokratycznym obywatele mają wpływ na reguły, którym sami potem podlegają. To pokazuje dzieciom, że w państwie demokratycznym reguły nie są arbitralne, ale mają odzwierciedlać sytuację i potrzeby ludzi, dla których zostały zapisane. Reprezentacja samorządu uczniowskiego, działając na rzecz przestrzegania praw uczniów, uczy wszystkich, że praw w demokracji należy przestrzegać, a obywatele mają prawo upominać się o sprawiedliwość w sytuacji ich naruszeń.

Obserwując szkołę jako instytucję państwa, młodzi ludzie powinni nauczyć się, że państwo demokratyczne działa w sposób przejrzysty (obywatele mają swoje prawa, które przedstawiciele władzy respektują, władza jest rozliczana) oraz włączający (decyzje dotyczące życia wspólnoty podejmowane są w porozumieniu z obywatelami, mile widziane są oddolne inicjatywy). **Odpowiedni program działania samorządu uczniowskiego może w znaczny sposób przyczynić się do tego, że doświadczenie bycia w szkole będzie dla uczniów doświadczeniem stykania się z dobrze działającą demokratyczną instytucją.**

Szkoła powinna zatem promować zaangażowanie obywatelskie. Rada Euro-

py przypisuje jej rolę miejsca, w którym młodzież uczy się demokratycznych reguł, ćwiczy się w roli członka wspólnoty demokratycznej. „Demokracja jest w szkole niezwykle istotną sprawą przede wszystkim dlatego, że szkoła jest miejscem, gdzie dzieci uczą się żyć w społeczeństwie. (...) Młodzi ludzie muszą znaleźć miejsce w społeczeństwie jako odpowiedzialni, oddani obywatele, którzy szanują innych i dlatego szkoła spełnia funkcję wpajania demokratycznych postaw i wartości. (...) Jeśli młodzi ludzie mają nauczyć się żyć w społeczeństwie demokratycznym, niezbędne jest oparcie edukacji na zasadach demokratycznych”<sup>1</sup>.

Szkoła jest dla młodych ludzi ważną przestrzenią publiczną, w której uczniowie występują w relacji obywatel – instytucje państwa (reprezentowane przez funkcjonariuszy państwa, czyli dyrekcję szkoły, nauczycieli oraz pedagogów).

Fundacja Civis Polonus realizuje ogólnopolski projekt „Samorząd uczniowski jako doświadczenie aktywności obywatelskiej w szkole”. Jego celem jest wzmocnienie instytucji SU jako istotnego elementu edukacji obywatelskiej. W ramach projektu Fundacja

<sup>1</sup> Cyt. za: M. Sielatycki, *Demokratyczne zarządzanie szkołą*, [w:] „Dyrektor Szkoły” 2006, nr 12.



tworzy kompleksowy pakiet działań wspierających szkołę w kształtowaniu kompetencji obywatelskich i społecznych uczniów. W jego skład wejdzie:

- portal internetowy z bogatym zestawem porad, scenariuszy zajęć, opisami dobrych praktyk z Polski i zagranicy, który będzie dostępny od września ([www.samorząduczniowski.org](http://www.samorząduczniowski.org)),
- przewodnik dla nauczycieli z praktycznymi wskazówkami, jak animować i organizować pracę samorządu uczniowskiego (dostępny będzie w wersji elektronicznej na stronie [www.samorząduczniowski.org](http://www.samorząduczniowski.org)).

Zrealizowane zostaną 4 szkolenia w miastach: Radomiu, Kielcach, Siedlcach, Włocławku. W każdym weźmie udział 18 nauczycieli, rekrutowanych m.in. poprzez platformę i przy wsparciu regionalnych ośrodków doskonalenia nauczycieli. Zapraszamy na szkolenia nauczycieli oraz opiekunów samorządów uczniowskich.

Projekt zakończy się w październiku konferencją, która będzie okazją do wspólnej refleksji nad szkołą jako miejscem zdobywania doświadczenia w obszarze aktywności obywatelskiej. Uczestniczyć w niej będą nauczyciele, przedstawiciele kuratoriów oświaty, ośrodków doskonalenia nauczycieli oraz liderzy edukacji.

Szczegółowych informacji chętnie udzieli Katarzyna Karwacka ([katarzyna.karwacka@civispolonus.org.pl](mailto:katarzyna.karwacka@civispolonus.org.pl)).

Projekt jest realizowany dzięki wsparciu the Trust for Civil Society in Central and Eastern Europe.



Trust for Civil Society  
in Central and Eastern Europe

Jolanta Kmieć konsultantka ODN-u w Koninie

## Prawda i pamięć – filary edukacji historycznej na konferencji poświęconej ofiarom Zbrodni Katyńskiej

*Człowiek nie może pozwolić, żeby prawda została wydarta pod pozorem niczym nieograniczonej wolności, nie można zagubić w sobie krzyku sumienia, jako głosu Prawdy, która go przerasta, ale która jednocześnie czyni go człowiekiem i stanowi o jego człowieczeństwie.*

Jan Paweł II

Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Koninie wraz ze Stowarzyszeniem Katyń zorganizował 12 kwietnia br. konfe-

rencję popularnonaukową *Zbrodnia Katyńska – pamięć i świadomość*, w której w charakterze prelegentów wystąpiło sześciu doktorów z różnych regionów kraju z następującymi wykładami:

- dr Witold Wasilewski (Warszawa): *Zbrodnia – tajemnica – kłamstwo. Główne wątki sprawy katyńskiej 1940-1992*
- dr Patryk Tomaszewski (Toruń): *Zbrodnia Katyńska jako element budzenia świadomości patriotycznej Polaków*

w prawicowej refleksji politycznej po 1989 r.

- dr Elwira Jeglińska (Ślesin): *Literackie sposoby wyrażania żalu i przeżywania żałoby mordu katyńskiego*
- dr Grzegorz Łęcicki (Warszawa): *Zbrodnia Katyńska a życie i posługa księdza Zdzisława Peszkowskiego*
- dr Marek Białokur (Opole): *Zbrodnia Katyńska w podręcznikach szkolnych po roku 1989*
- dr Jarosław Durka (Myszków): *Zbrod-*

*nia Katyńska w świadomości młodzieży gimnazjalnej i ponadgimnazjalnej*

O ile nie dziwiła nas duża frekwencja nauczycieli, to zaskoczeni byliśmy obecnością licznej młodzieży na spotkaniu. Wielu z nich odkrywało dla siebie zobrazowaną dokumentalnymi zdjęciami prawdę historyczną tak długo oficjalnie ukrywaną przed społeczeństwem polskim. Ze szczególną ciekawością młodzież słuchała relacji dra Grzegorza Łęcickiego – prelegent połączył narrację historyczną z własnymi osobistymi wspomnieniami o bohaterze referatu, którego był wieloletnim przyjacielem. Ks. Zdzisław Paszkowski był nie tylko świadkiem historii, któremu udało się przeżyć koszmar mordu na żołnierzach polskich w byłym Związku Radzieckim, ale był również doskonałym nauczycielem, wychowawcą młodzieży i duszpasterzem. Te osobiste wątki w re-

feracie pokazały nam, jak historia jest blisko nas, ale też jak ją tworzymy, jak nie jesteśmy tylko biernymi świadkami zdarzeń, ale poprzez swoje działania kreujemy rzeczywistość. Taka konstatacja szczególnie ma wagę w odniesieniu do poczynąń nauczycieli i pedagogów – niezależnie od przedmiotów, których uczą.

Konferencji i działaniom jej towarzyszącym przyświecała idea, aby nie zapomnieć naszych bohaterów. Byli to bohaterowie wywodzący się z całej Polski, często z małych miasteczek czy wsi, nasza polska inteligencja, kwiat intelektualny Polski przedwojennej. Przyczyniając się do utrwalania wizerunku ofiar Zbrodni Katyńskiej w zbiorowej pamięci mieszkańców Konina, konferencja w całości zrealizowała swój główny cel.

Na całym świecie – aby nie zapomnieć o tragedii żołnierzy polskich zabitych

w tak bestialski sposób – sadzi się drzewa pamięci, tzw. katyńskie dęby pamięci. Myślę, że jest to doskonała forma uczczenia miejscowych bohaterów, którzy stracili życie z rąk sowieckich oprawców. Posadzono już 21857 dębów pamięci – w USA, Rosji, Szwajcarii, Norwegii, Kanadzie, Wielkiej Brytanii, Niemczech, Bułgarii, na Węgrzech, Litwie, Łotwie, Białorusi, Ukrainie i Cyprze. Ostatnio w Białej. W Wielkopolsce jest tych pomników-drzew 197, a całkowita liczba drzew posadzonych w Polsce jako pomniki pamięci wynosi obecnie 4212. Myślę, że jest to wspaniała idea upamiętnienia często aż do tej pory bezimiennych bohaterów. Piszę bezimiennych, ponieważ nie znamy ich nazwisk, niejednokrotnie nawet nie wiemy, że należeli do naszej rodziny czy byli bliskimi znajomymi naszych dziadków bądź dalszych krewnych...



Mira Olszak bibliotekarka PBP w Koninie

# OCALENI OD ZAPOMNIENIA...

## Wizerunki zasłużonych dla kultury mieszkańców Wielkopolski Wschodniej (9)

### Irena Hernik (1912-1998)

#### – „siłaczka naszych czasów”



Irena Hernik

Mięło 14 lat od śmierci Ireny Hernik, postaci pozostającej w żywej w pamięci wielu tych, których uczyła i z którymi pracowała. Znana była z działalności społecznej zarówno na terenie województwa poznańskiego, jak i – w końcowych latach życia – na terenie dzielnicy Praga-Południe w Warszawie.

Irena Hernik urodziła się 11 sierpnia 1912 roku w Warszawie jako drugie dziecko Władysława Wiśniewskiego i Stanisławy z domu Kamińskiej, której rodzice, zamożni mieszczanie, mieszkali w Kole. Oboje rodzice Ireny pochodzili po kądzieli z rodzin szlacheckich. Dzieci wychowywali w duchu narodowym, patriotycznym, wpajając im obowiązek służby dla ojczyzny. Jednocześnie zadbali o ich staranne, wszechstronne wykształcenie, rozbudzili zamiłowanie do nauki i korzystania z dóbr kulturalnych, takich jak teatr, galerie obrazów czy muzyka. W rodzinie żywe były tradycje walki z zaborcą sięgające powstania styczniowego. Do 1915 roku dom państwa Wiśniewskich był miejscem debat politycznych, ekonomicznych i kulturalnych. Tam odbywały się amatorskie przedstawienia, a dochód z nich był przeznaczony dla rannych żołnierzy. W 1915 roku rodzina straciła podstawy bytu w wyniku restrykcji władz okupacyjnych w czasie I wojny światowej i przeniosła się do Koła, do rodziny żony. Władysław Wiśniewski założył księgarnię, która sta-

ła się podstawą utrzymania rodziny. Dalszym zapleczem materialnym była nieduża posiadłość Olszanek k/Osieka Małego w powiecie kolskim, kupiona przez dziadka Ireny Mariana Wiśniewskiego (przymusowo sprzedana za symboliczną złotówkę w 1947 roku). Poprawa sytuacji materialnej umożliwiła zapewnienie córce nauki w zakresie podstawowym (prywatnie). Dalszą naukę odbywała w elitarnym, żeńskim gimnazjum z internatem u Sióstr Nazaretanek w Kaliszu, zapewniającym wysoki poziom wiedzy, opanowanie języków obcych (francuski, łacina) i wychowanie na wysokim poziomie. Ze względów zdrowotnych ósmy rok maturalny ukończyła w gimnazjum koedukacyjnym w Kole. Dzięki zamiłowaniu bibliofilskim ojca korzystała z obszernego zbioru książek i wydawnictw tematycznych. Okres studiów na wydziale filologii polskiej w Poznaniu pod przemożnym wpływem prof. Pollaka i innych wybitnych wykładowców, jak sama wspomina w pamiętniku, dał jej solidną, wszechstronną wiedzę polonistyczną, pogłębienie znajomości języków obcych i dorobku kultury europejskiej. Pracę dyplomową broniła na wydziale humanistycznym Uniwersytetu Poznańskiego, uzyskując dyplom magistra filologii 15 grudnia 1936 roku. Za interesowanie się bibliotekoznawstwem, które w przyszłości stanie się jedną z jej pasji życiowych, zdecydowało o podjęciu kolejnych studiów pod kierunkiem prof. Stefana Vrtel-Wierczyńskiego. Pracę nad dyplomem przerwała II wojna światowa. Jednak nabyte umiejętności zostały wykorzystane w powojennej działalności. W latach pięćdziesiątych ukończyła Studium Bibliotekoznawcze w Jarocinie.

21 sierpnia 1937 roku wyszła za mąż za Jana Hernika. Ślub odbył się w kościele Św. Krzyża w Kole. Mąż był absolwentem wydziału filologii polskiej, typ klasyczny. Pochodził z rodziny rolniczej, która osiedliła się na Pomorzu w latach dwudziestych XX wieku. Do wybuchu wojny małżonkowie utrzymywali intensywne kontakty ze środowiskiem literackim i twórców kultury w Poznaniu. Niektórzy z nich, jak Egon Naganowski z żoną – tłumacze literatury niemieckiej, Aleksander Rogalski – krytyk literacki, Eugeniusz Paukszt – pisarz, utrzymywali

z Hernikową kontakty po wojnie, uczestnicząc w konspiracyjnych sympozjach poświęconych badaniu utworów literackich zakazanych przez cenzurę. Jedno z nich odbyło się w Kole, w mieszkaniu pp. Herników, inne na terenie Klasztoru Bernardynów. Przyjaźń Ireny Hernik z pisarką Stanisławą Fleszarową-Muskat, z domu Krzycką, zawiązana w okresie studiów, przetrwała okres wojny, zaś po wyzwoleniu była ożywiona kontaktami, wzajemną wymianą myśli i doświadczeń, aż do śmierci pisarki.

29 sierpnia 1939 roku urodził się pierwszy syn Tadeusz. Zbombardowanie kliniki 1 września, cudem ocalone życie matki i dziecka było wstępem do kolejnych tragicznych następstw wkroczenia Niemców, tak dla Ireny, jak i jej rodziców. W wrześniu ginie na polu walki pod Sochaczewem jej brat Marian Stanisław, plut. podchorąży lekarz 29. pułku strzelców kaniowskich. W październiku, jako jedna z pierwszych, zostaje usunięta przez gestapo z pracy w Bibliotece Uniwersyteckiej. Mąż traci pracę w wyniku likwidacji Koncernu Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu, gdzie był zatrudniony w dziale wydawniczym. W listopadzie mieszkanie i dobytek zarekwirowane zostają przez poznańskie władze okupacyjne. Na przełomie listopada i grudnia 1939 roku oboje zostali zesłani do hitlerowskiego obozu przejściowego w Poznaniu. W pierwszych dniach stycznia 1940 roku małżeństwo wraz z niemowlęciem zostaje wywiezione w wagonach bydłowych w trakcie srożej zimy do Generalnej Guberni. Podczas wywózki część dzieci i ludzi starszych umiera z powodu zimna i głodu. Pierwszym etapem tułaczki była miejscowość Kotuń w powiecie siedleckim. Gorączkowo poszukiwali pracy, ponieważ groziła im wywózka na przymusowe roboty do Niemiec. Ocalenie przyniosły starania rodziny ze strony matki męża konspiracyjnie związanej z ruchem oporu. Od 1941 roku oboje uzyskują zatrudnienie w Fabryce Prochu w Pionkach k/Radomia. Tu do 1944 roku zostają włączeni do akcji tajnego nauczania, tzw. TON Armii Krajowej. Oboje po wojnie otrzymali odznakę TON. 19 maja 1941 roku urodził się drugi syn Stanisław, zaś 18 lipca 1944 roku córka Anna. Dramat sytuacji potęgowały ofensywa wojsk

radzieckich, naloty i bombardowania, choroba dziecka, mieszkanie na strychach, bez odpowiednich warunków higienicznych. Ewakuacja Fabryki Prochu wraz z robotnikami została przerwana przez front pod Kielcami. Etapami powracali przez Częstochowę, Warszawę, Poznań, aż do Koła w 1945 roku. Czas okupacji wykazał, ile hartu ducha, odpowiedzialności i najlepszych cech ludzkich wykazała Irena Hernik.

Na fali ogólnego entuzjazmu odbudowywania normalnego życia wraz z podobnymi sobie ludźmi, nauczycielami i młodzieżą o często powikłanych losach, o przeszłości konspiracyjnej przystąpiła wraz z mężem do rekonstrukcji struktur szkolnych i bibliotek, spełniając pilną potrzebę zapewnienia społeczeństwu nauki. Okoliczności zetknęły ją wówczas z Mikołajem Kozakiewiczem będącym wtedy nauczycielem, a ich przyjaźń i współpraca przetrwała lata. Znowu też okazała się cenna pomoc rodziny matki i rodziców mieszkających wówczas w Olszanku, którzy udzielili wsparcia w opiece nad trójką dzieci, mimo że od 1940 roku utracili w Kole mieszkanie i dobytek zajęte przez Niemców. Nielatwa rzeczywistość polityczna, inwigilacja środowisk inteligencjonalnych przez UB dodatkowo komplikowała życie. W latach stalinowskich rodzina była poddawana rewizji w mieszkaniu i działaniom represyjnym w pracy. Pomimo rozlicznych przeszkód zwyciężyła idea pracy organicznej, zaś doświadczenie życiowe i nabyte umiejętności w latach nauki zaczęły procentować efektami pracy pedagogicznej i coraz szerszym zakresem działań oświatowych. W 1946 roku Irena urodziła drugą córkę Aleksandrę, zaś piąte dziecko, syna Marka, w 1948 roku.

Swój udział w życiu zawodowym zaczęła wraz z innymi nauczycielami od organizowania nauczania w ówczesnym gimnazjum Wydziału Powiatowego mieszczącym się w baraku przy ul. Toruńskiej przy SP nr 3. W roku szkolnym 1946/47 nauka odbywała się już w budynku przy Placu Szkolnym. Prof. Hernikowa uczyła języka polskiego do 1963 roku i opiekowała się biblioteką szkolną. Jej zajęcia z uczniami nie kończyły się na lekcjach. Za niezwykle ważny element pracy dydaktyczno-wychowawczej uważała tzw. zajęcia pozalekcyjne. Wieczory młodego czytelnika połączone z inscenizacjami stały się załącznikiem powstania uczniowskiego, początkowo 9-osobowego Kółka Dramatycznego, które wystawiło pod jej kierunkiem we współpracy z nauczycielem śpiewu Janem Szczepankiewiczem m.in. *Śluby panieńskie* i *Kalosze A. Fredry* oraz *Sztubaka K. Leszczyńskiego*. Materialny ślad tych poczynań teatralnych w szkole to istniejące do dziś w bibliotece LO w Kole materiały repertuarowe, które w latach 50. i 60.

zostały wydane przez Centralną Poradnię Amatorskiego Ruchu Artystycznego w Warszawie. Właśnie z namowy tej instytucji Irena Hernik ukończyła istniejące wówczas w Krakowie zaoczne 4-letnie studium reżyserskie przy Państwowej Szkole Teatralnej.

Z jej inicjatywy powstał nauczycielski zespół teatralny „Przyszłość” pod egidą Zarządu Powiatowego ZNP w Kole. Jako kierownik i reżyser tego zespołu potrafiła skupić w nim zarówno nauczycieli, jak i uczniów. Występowali nie tylko w Kole, ale też w Dąbiu, Kłodawie, Babiaku i Izbicy Kujawskiej. Na deskach Wojewódzkiego Domu Kultury w Poznaniu wystąpili ze sztuką *Awantura o Basię*. Oprócz tego repertuar obejmował takie pozycje jak: Makuszyńskiego *Szatan z siódmej klasy*, najbardziej znane komedie Fredry i Bałuckiego, Moliera *Mieszczanin szlachcicem* oraz Żeromskiego *Grzech*. Przygotowywano od jednej do dwóch sztuk rocznie, dając od 5 do 20 przedstawień. W 1958 roku z inicjatywy ZG ZNP i Ministerstwa Oświaty została wydelegowana jako niekwestionowany autorytet w zakresie ruchu teatralnego i oświatowego w trzyosobowej delegacji do Francji na zaproszenie organizacji pod nazwą *Ligue Française de l'Enseignement-Confederation generale des Oeuvres Laique*. Liga utrzymywała bieżące kontakty z wieloma krajami Europy, koncentrując się na zagadnieniach kulturalnych i teatralnych. Wyniesione wzajemne doświadczenia z tej w pełni demokratycznej organizacji skupiającej ludzi o odmiennych poglądach politycznych i światopoglądowych miało swoje przełożenie w dalszej działalności już w czasach odwilży w naszym kraju, akceptowanej w tym czasie przez ówczesne władze centralne.

Kazimierz Kasperkiewicz, uczeń Ireny Hernik, wspomina: *Miałem możliwość być członkiem tego zespołu – podziwialiśmy naszą reżyser, jej pasję pracy, emanowała i potrafiła zarazić innych swoją energią i pogodą ducha*.

Irena Hernik pracowała w latach 1963-1968 najpierw jako kierownik w Powiatowej Bibliotece Pedagogicznej, następnie kierowała Wydziałem Pedagogicznym Oddziału Powiatowego ZNP w Kole i pełniła funkcję podinspektora szkolnego w Kole, któremu podlegały licea w Kole, Kłodawie, Izbicy Kujawskiej i Sompolnie oraz kilka szkół podstawowych. Zarówno w pracy związkowej, jak i w nadzorze oświatowym zaskarbiała sobie wdzięczną pamięć nauczycieli. Po październiku 1956 roku była radną Miejskiej Rady Narodowej w Kole oraz współinicjatorką utworzenia Izby Pamiątek Regionalnych, będącej załącznikiem późniejszego Muzeum Techniki Ceramicznych.

Swymi doświadczeniami i przemyśleniami chętnie dzieliła się z innymi: opu-

blikowała wiele artykułów dydaktyczno-metodycznych oraz dotyczących teorii i praktyki amatorskiego ruchu teatralnego w „Głosie Nauczycielskim” i „Ruchu Pedagogicznym”, a także w periodykach „Teatr”, „Teatr Ludowy” i „Przyjaciółka”. Korespondowała z Janiną Makuszyńską – żoną Kornela Makuszyńskiego, Bernardem Ładyszem, Arkadym Fiedlerem, wspomnianą Stanisławą Fleszarową-Muskat i innymi znanymi postaciami świata kultury.

Mimo nawału zajęć i obowiązków znajdowała czas na wspólne z mężem eskapady, np. przejechali oboje rowerami od Świnoujścia do Suwałk. Zawsze zachłanna na poznawanie, zwiedzanie, odkrywanie ciekawych zakątków Polski.

W 1968 roku przeniosła się do Sulejówka k/Warszawy, gdzie pracowała do przejścia na emeryturę w 1989 roku w Ośrodku Doskonalenia Kadr Oświatowych. Również w Sulejówku, tak jak w i Kole, poza pracą zawodową podjęła różnorakie prace społeczne. W ostatnich latach życia, otoczona szacunkiem i opieką całej rodziny, mogła cieszyć się z sukcesów dzieci i wnuków, które osiągnęły wysoki poziom wykształcenia i znaczący status społeczny. Interesujący jest fakt, że każde z dzieci, mimo że nie zostały nauczycielkami, miały swoje epizody oświatowe.

Irena Hernik za swoją pracę, jak to określała „na rzecz dobra ogółu”, otrzymała 18 odznaczeń, w tym Srebrny Medal Zasługi (1955), odznakę honorową Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego (1963), Złoty Krzyż Zasługi (1975), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1979), Złotą Odznakę ZNP (1980), Medal Edukacji Narodowej (1984), Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski (1986), odznakę honorową Za zasługi dla miasta Koła (1987), Odznakę TON-u za działalność okupacyjną.

Irena Hernik zmarła 2 maja 1998 roku w Grodzisku Wielkopolskim. Odpoczywa wiecznie z mężem Janem na cmentarzu w Sulejówku.

Nad jej trumną dyrektor ODKO stwierdziła niezwykle trafnie: *Dziś, kiedy nie ma jej wśród nas, spacerując po mieście, układamy dalszy ciąg jej biografii. Wskazujemy budynki, miejsca, skwery, które tworzyła, o których modernizację zabiegała i tym samym zostawiła po sobie trwałe ślady. Są to jej małe pomniki – owoce jej wytrwałego działania*.

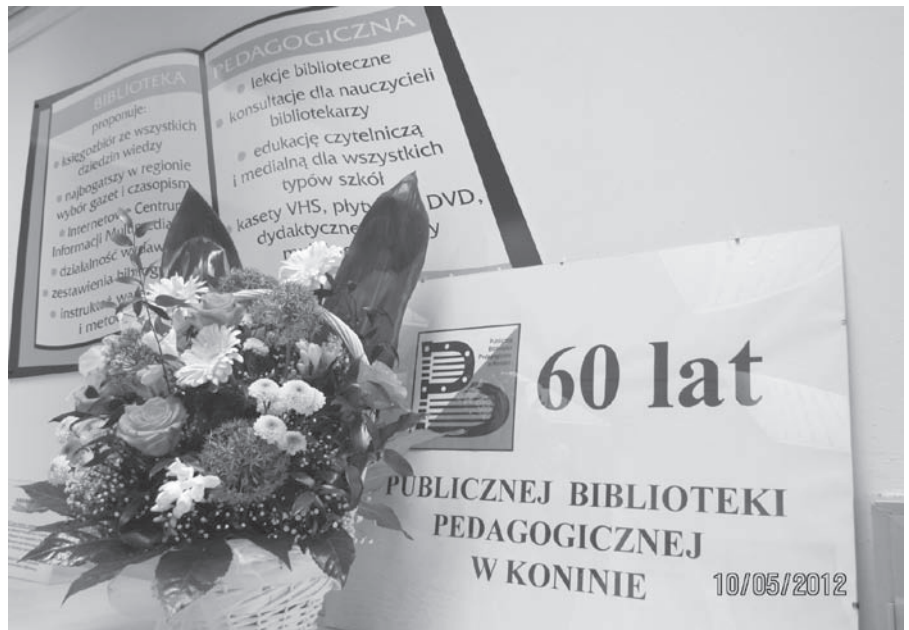
Chyba najlepiej scharakteryzował jej sylwetkę przyjaciel rodziny Herników marszałek sejmu kontraktowego Mikołaj Kozakiewicz w liście do rodziny na wieść o jej śmierci następującymi słowami: *Odeszła nie tylko nasza koleżanka, ale wielka kobieta – silaczka naszych czasów, szanowna i nieoceniona w przyjaźni i w pracy*.

**Mira Olszak** bibliotekarka PBP w Koninie (wsparta wspomnieniami obecnych i byłych pracowników PBP)

# Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Koninie obchodzi jubileusz 60-lecia

Początek lat 50. dla Konina oznaczał ogromne przyspieszenie rozwoju gospodarczego, a co za tym idzie – rozwoju miasta. Powstawały nowe osiedla, budowano przedszkola, szkoły i inne placówki oświatowe. Dla wsparcia środowiska oświatowego w 1952 roku została powołana Pedagogiczna Biblioteka Powiatowa w Koninie. Początkowo bazowała na zbiorach biblioteki szkolnej i nie miała własnej siedziby. Startowy stan księgozbioru to niecałe 600 książek. Kilkakrotnie przenoszona, sukcesywnie powiększająca swoje zbiory doczekała roku 1975, kiedy to Konin uzyskał status miasta wojewódzkiego. Stało się to szansą rozwoju miasta, ale też szansą dla Biblioteki, która wtedy otrzymała nazwę Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka. W 1998 r. miasto osiągnęło rekordową liczbę mieszkańców: 83,5 tys. Zmieniające się przepisy oświatowe zobowiązujące nauczycieli do uzyskania tytułu magisterskiego, a następnie wprowadzenie awansów zachęciły tę grupę zawodową do coraz szerszego korzystania ze zbiorów Biblioteki Pedagogicznej. W 1990 roku, w samodzielnym budynku, ze zbiorem około 60-tysięcznym, z czytelnią, w której dostępne są fachowe czasopisma, Biblioteka nabiera znaczenia w środowisku, udostępniając swoje zbiory nie tylko nauczycielom, ale wszystkim, którzy uczą się i doskonalą. Obecnie prowadzona przez Samorząd Województwa Wielkopolskiego Biblioteka wraz z trzema filiami ma ponad 175-tysięczny księgozbiór, kilka tysięcy użytkowników i jest postrzegana w środowisku jako prężnie działająca, niezbędna placówka oświatowa.

Od 1952 do 1955 roku kierownikiem Biblioteki była Józefa Kamińska, następnie do 1958 r. Danuta Lewandowska, a do 1971 Jadwiga Dobrecka. Ostatnim kierownikiem do 1975 r. była Maria Kostrze-wa. Jej następczyni Krystyna Rybczyńska była już dyrektorem Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej. Ogromną zasługą kolejnej dyrektorki Ireny Borkowskiej było uzyskanie samodzielnego lokalu przy ul. Przemysłowej 7, w którym Biblioteka pracuje do dziś. Czas następnej dyrektorki Zofii Robaszekiewicz-Kajdy od 1992 r. to osiągnięcie najwyższych wskaźników statystycznych zarówno w zakupach nowości, jak i rejestracji, wypożyczeń i odwiedzin. Tłumy studentów nierzadko z plecakami, prosto z pociągów cieszyły pracowników.



W tym czasie też, po zmianach administracyjnych w kraju, następuje kolejna zmiana nazwy i do dziś jest to Publiczna Biblioteka Pedagogiczna. Nazwa narzucona odgórnie nie podoba się pracownikom i użytkownikom, ponieważ nie odróżnia wyraziście obu funkcjonujących bibliotek w mieście. Przed obecną dyrektorką Danutą Jaszczak stoją nowe wyzwania. Zakusy łączenia bibliotek, tak powszechne w kraju, i do nas dotrą, coraz większe ograniczenia finansowe, pogłębiający się niż demograficzny, deprecjonowanie druku i książki wyznaczają Bibliotece nowe kierunki działania, zobowiązują do zmierzania się z problemem odnalezienia nowej formuły istnienia. Pierwszy krok już został zrobiony. Od 2011 roku weszliśmy w elektroniczny system SOWA2/MARC21, który przede wszystkim użytkownikom daje szansę samodzielnego poszukiwania materiałów i zarządzania własnym kontem.

W ciągu 60 lat funkcjonowania Biblioteki Pedagogicznej przewinęło się 79 pracowników z różnym stażem. Warto przypomnieć nauczycieli emerytów z najdłuższym stażem pracy w Bibliotece: Krystyna Trojanowska-Waligórska z rekordowym 31-letnim stażem, Grażyna Magiera – 28 lat, Ewa Malin – 25 lat, Maria Socha i Henryk Wałęsa – 19 lat, Maria Kostrze-wa i Zbigniew Wojnarowski – 17 lat i Lucyna Malicka – 16 lat. Wśród pracowników administracyjnych wyróżnia się niezapomniana Zofia Juszc-

zak z 22-letnim stażem i Regina Siuba – 19 lat.

Pracujące obecnie osoby też mogą pochwalić się długim stażem. W grupie nauczycieli bibliotekarzy najdłuższy staż ma Mira Olszak – 19 lat, Dział Wypożyczeń z Magazynem, następnie Aleksandra Czajkowska – 18 lat, Dział Informacyjno-Bibliograficzny i Czytelnia, Agata Nogal – 16 lat, Dział Wypożyczeń z Magazynem. Wśród pracowników obsługi i administracji najdłuższy staż ma Jadwiga Chmiel – 31 lat, magazynierka, Grzegorz Ławniczak – 22 lata, operator sprzętu i Elżbieta Smętkiewicz – 17 lat, magazynierka.

Bieżący 2012 rok, jubileuszowy dla Biblioteki, jest okazją do podejmowania wielu działań, np. prowadzimy akcję „Książka na jubileusz” skierowaną do użytkowników Biblioteki i wydawnictw, dzięki której pozyskaliśmy już blisko 500 książek. Akcję prowadzić będziemy do końca roku, wciąż mając nadzieję jeszcze wzbogacić księgozbiór. Na terenie Biblioteki prezentujemy wystawę naszych kronik; autorką aktualnej – prowadzonej od 2005 roku – jest Agnieszka Lewandowska, a wcześniej opiekunami kronik byli (w kolejności chronologicznej): Józefa Kamińska (1954), Danuta Lewandowska (1955), Jadwiga Dobrecka (1958), Maria Kostrze-wa (1971), Zbigniew Wojnarowski (1982), Ewa Malin (1991), Wanda Kupsik (1997). Bardzo dużym zainteresowaniem cieszą się dwa autorskie fotoalbumy przygotowane przez Ewę Malin w ujęciu reporter-

skim przedstawiające znaczące i ciekawe etapy z 60 lat Biblioteki. W gablotach prezentujemy wystawy dotyczące jubileuszu i naszych aktualnych dokonań. Osobną gablotę poświęciliśmy listom gratulacyjnym i kartkom z życzeniami, które otrzymaliśmy na jubileusz, m.in. od Marszałka Województwa Wielkopolskiego, od Centrum Doskonalenia Nauczycieli z Leszna oraz indywidualnie od Zofii Juszcak, Reginy Siuby, Iwony Długosz. Natomiast Aleksandra Czajkowska i Laura Lewandowska przygotowały okolicznościową prezentację multimedialną. Zawiadomiliśmy lokalne media o naszym święcie, pojawiły się o nas artykuły w czasopiśmie, mediach elektronicznych, lokalnej telewizji, do których wywiadu udzieliła Dyrektor Danuta Jaszczak. Cieszy nas ta promocja w lokalnych mediach i pozytywny odzew wśród czytelników, ich ciepłe komentarze i pochlebne opinie.

Kulminacja obchodów jubileuszu nastąpiła 9 maja, podczas spotkania pracowników Biblioteki z zaproszonymi gośćmi. Termin związany był z obchodami IX Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek pod hasłem *Biblioteka ciągle w grze*. Patronat honorowy objął Marszałek Województwa Wielkopolskiego Marek Woźniak. Swoją obecnością zaszczyliło nas wielu gości, m.in. pani Joanna Ganowicz – dyrektor Departamentu Edukacji i Nauki Urzędu Marszałka Województwa Wielkopolskiego, dyrektorzy bibliotek wielkopolskich – panie dr Danuta Wańka, Wiesława Borkowicz-Olejniczak, pan dr hab. Krzysztof Walczak, przedstawiciele władz lokalnych – prezydenta miasta i starosty konińskiego, miejskich placówek oświatowych oraz sympatycy Biblioteki. Goście wraz z życzeniami wręczali kwiaty i prezenty



– książki, które sprawiły nam ogromną radość. Spotkanie w gronie przyjaciół miało niepowtarzalny klimat, usłyszeliśmy wiele ciepłych, serdecznych słów. Takie uroczystości są okazją do podsumowań, do zerknięcia wstecz na dotychczasowe działania i utwierdzają w przekonaniu, że cierpliwą, systematyczną pracą można zrobić tak wiele dobrego i pozostawać we wdzięcznej pamięci.

Dyrektor Publicznej Biblioteki Pedagogicznej w Koninie pani Danuta Jaszczak podziękowała swoim poprzednikom obecnym na uroczystości, paniom: Irene Borkowskiej i Zofii Robaszkiewicz-Kajdzie oraz wszystkim pracownikom obecnym i byłym, wręczając okoliczno-

ściowe dyplomy i monografię Biblioteki autorstwa dra Piotra Gołdyna zatytułowaną *Diamentowa księżnica*.

W części artystycznej wystąpiła utalentowana młodzież z zaprzyjaźnionego Zespołu Szkół Górniczo-Energetycznych w Koninie pod kierunkiem pani Kamili Pacześnej, elektryzując zebranych profesjonalnie wykonanymi piosenkami i wierszami.

Punktem kulminacyjnym uroczystości był tort sponsorowany przez cukiernię Tomasza Markowskiego „U Toma”. Wspólnym marzeniem pracowników Biblioteki patrzącym na płonące świece była nadzieja obchodów jeszcze wielu jubileuszy Biblioteki Pedagogicznej w Koninie.



Hanka Kasperska-Stróżyk kierownik PBP w Koninie Filii w Słupcy

# Obchody 72. Rocznicy Zbrodni Katyńskiej w Słupcy

W środę 18 kwietnia 2012 roku odbyła się uroczystość związana z kolejną rocznicą Zbrodni Katyńskiej. Organizatorami spotkania byli: Biblioteka Pedagogiczna Filia w Słupcy, Muzeum Regionalne, Związek Sybiraków – Koło Terenowe w Słupcy, we współpracy z Liceum Ogólnokształcącym.

Spotkanie wpisało się w obchody Dnia Pamięci Ofiar Katynia w naszym mieście. Tradycyjnie 13 kwietnia odbyło się uroczyste posadzenie Dębów Pamięci – w ten sposób oddano hołd sześciu bohaterom, ofiarom mordu katyńskiego, związanym z naszym regionem. Uroczystość 72. Rocznicy Zbrodni Katyńskiej składała się z dwóch części. Pierwszą część stanowiła „Lekcja czytania z «Tygodnikiem Powszechnym»”, tematem był *Mój wiek* Aleksandra Wata wobec zła XX wieku. Druga część poświęcona była wydarzeniu, które w historii nazwane zostało Zbrodnią Katyńską.

## Uroczystość w kinie „Sokolnia”

W ramach akcji społecznej „Tygodnika” i Fundacji Tygodnika Powszechnego, związanej z promocją czytania, na spotkaniu licealiści ze Słupcy wspólnie z profesorem Piotrem Śliwińskim z UAM w Poznaniu czytali *Mój wiek* Aleksandra Wata i dyskutowali o książce. Uczniowie zobowiązani byli do przeczytania dzieła, które nie jest szkolną lekturą. Ta lekcja miała charakter lekcji otwartej, spektaklu, który wszyscy mogli oglądać.

Wcześniej Anna Chudzińska i Hanka Kasperska-Stróżyk z Biblioteki Pedagogicznej w Słupcy przybliżyły uczestnikom spotkania postać autora *Mojego wieku*, przedstawiając prezentację multimedialną dotyczącą życia i twórczości Aleksandra Wata. Prezentację zakończył pokaz obrazów Jana Lebensteina, ilustrujących *Bezrobotnego Lucyfera*.



Fot. Piotr Górný

Historia życia Aleksandra Wata związana jest z tematyką tak zwanej Golgoty Wschodu, tragedii milionów Polaków zesłanych na wschodnie tereny Związku Radzieckiego, na Syberię – po 17 września 1939 roku.

Głównym tematem wspomnień autora jest zjawisko stalinizmu w XX wieku. Książka dotyczy przeżyć Aleksandra Wata, głównie jego przygody z komunizmem i pobytu w stalinowskich więzieniach w głębi Związku Radzieckiego w latach 1940-1946, o których opowiada z dystansem obserwatora. *Mój wiek* jest jednym z najważniejszych dzieł poświęconych socjologii życia więziennego. W swojej opowieści Wat próbuje przeprowadzić filozoficzną analizę zła wcielonego w historię, przede wszystkim w postaci komunizmu. Dwutomowa książka powstała z zapisu magnetofonowego rozmów, jakie w 1965 roku przeprowadził z Watem Czesław Miłosz. Taśmy ze wspomnieniami (40 sesji) zostały spisane po śmierci Wata przez żonę pisarza. *Mój wiek* został wydany w 1977 roku w Londynie przez Wydawnictwo „Polonia”.

Watowi udało się przeżyć, zapamiętać i opisać swoje doświadczenia od lat „futurystycznych” do początku 1943 roku. Wspomnienia Wata to przede wszystkim jego świat wewnętrzny, refleksje, doświadczenia czytelnicze, spotkani ludzie. Z jego relacji wyłania się portret człowieka kochającego życie. *Mój wiek* to lektura ważna i godna uwagi.



Profesor Piotr Śliwiński  
z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu  
Fot. Katarzyna Rybicka

Profesor Piotr Śliwiński rozwinął temat sytuacji człowieka wobec zła XX wieku. Zwrócił uwagę uczniów na konteksty *Mojego wieku*: filozoficzne, socjologiczne, kulturowe, biograficzne i historyczne – odsłaniające mechanizmy totalitaryzmu w ogóle.

„Lekcja czytania” odbyła się w kinie „Sokolnia”. Dyskusja profesora z licealistami prowadzona była na scenie w zaimprovizowanej „klasie”.





*Uczestnicy spotkania  
Fot. Katarzyna Rybicka*

## 72. Rocznica Zbrodni Katyńskiej

W drugiej części spotkania genezę i przebieg Zbrodni Katyńskiej przedstawił historyk Marek Ratajczyk. Pokazał prezentację dokumentalną i fragmenty filmów nakręconych współcześnie o Katyniu, uświadamiając grozę i okrucieństwo stalinowskiej zbrodni.

Na zakończenie wystąpiła Barbara Wawrzyniak, Sekretarz Związku Sybiraków w Słupcy. Przekazała swoje refleksje na temat Zbrodni Katyńskiej. Opowiadała o tym, jak straciła ojca zamordowanego przez NKWD i jak przez wiele lat po wojnie musiała milczeć na temat historii, której była świadkiem.



*Marek Ratajczyk, nauczyciel historii  
z Gimnazjum w Słupcy  
Fot. Katarzyna Rybicka*

Spotkanie miało charakter edukacyjny, skierowane było do młodzieży szkolnej. Biblioteka Pedagogiczna w Słupcy i Związek Sybiraków od wielu lat podejmują wspólne działania związane z ocaleniem pamięci o bohaterach zamordowanych i pochowanych w bezimiennych grobach w Rosji. Celem tegorocznego projektu była chęć zorganizowania spotkania, które wzbudzi refleksje, pozwoli w jakiś sposób poczuć atmosferę tamtego wieku, *Mojego wieku* Aleksandra Wata, także wydarzeń katyńskich.

Spotkanie poprowadziły Anna Chudzińska i Hanka Kasperska-Stróżyk (Biblioteka Pedagogiczna w Słupcy). Wydarzeniu towarzyszyła wystawa przygotowana przez Muzeum Regionalne w Słupcy. Dziękujemy uczniom z Liceum Ogólnokształcącego, że wzięli udział w „Lekcji czytania”, Annie Halabie – nauczycielce języka polskiego z LO w Słupcy za przygotowanie uczniów do dyskusji o książce Aleksandra Wata *Mój wiek*, dyrektorowi i pracownikom Miejskiego Domu Kultury za pomoc w realizacji przedsięwzięcia.

W spotkaniu uczestniczyli Sybiracy z naszego regionu.



*Barbara Wawrzyniak, Sekretarz Związku Sybiraków w Słupcy  
Fot. Katarzyna Rybicka*



*Prezentacja filmów o Katyniu  
Fot. Katarzyna Rybicka*

\*\*\*



„Lekcje czytania” – akcja społeczna „Tygodnika” i Fundacji Tygodnika Powszechnego. Pomyśl na wspólne czytanie literatury. Propozycja spotkań dla licealistów, podczas których będą mieli okazję poznać profesorów uniwersyteckich, pisarzy, eseistów, filozofów,

wydawców. Wszyscy oni spróbują pokazać, jak czytają ważne dla nich teksty i jak można o nich dyskutować. Spotkania mają charakter warsztatów dyskusyjnych. Każde z nich prowadzone jest przez inną osobę, która z wyprzedzeniem zaproponuje uczniom utwór literacki do czytania, a następnie przedstawi własne odczytanie i poprowadzi dyskusję. Wybrane teksty wykraczają poza kanon szkolny.

Celem „Lekcji czytania” jest pogłębienie sztuki czytania wśród ambitnych licealistów. U podstaw pomysłu leży głębokie przekonanie, że czytanie literatury umożliwia lepsze rozumienie otaczającego nas świata i jest czymś znacznie więcej niż tylko obowiązkiem szkolnym czy rozrywką. Literatura ma zasadniczy wpływ na rozwój świadomości społecznej, poszerza nasze życie i daje nam sposobność oglądania świata cudzymi oczami.

Rada patronacka „Lekcji czytania”: Stanisław Bereś, Alina Brodzka-Wald, Stefan Chwin, Przemysław Czapliński, Inga Iwaszów, Krzysztof Kłosiński, Michał P. Markowski, Anna Nasilowska, Ryszard Nycz, Paweł Próchniak, Piotr Śliwiński, Grażyna Borkowska.

Hanka Kasperska-Stróżyk kierownik PBP w Koninie Filii w Słupcy

# Współpraca z Sybirakami w Pedagogicznej Bibliotece w Słupcy

Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Koninie Filia w Słupcy współpracuje ze Związkiem Sybiraków – Kołem Terenowym w Słupcy już 14 lat. Zaczęło się od systematycznego tworzenia odrębnego zbioru wydawnictw – literatury sybirackiej. Tworzenie tego zbioru to jedno z wielu naszych wspólnych przedsięwzięć, takich jak: organizowanie spotkań młodzieży szkolnej z Sybirakami, przeprowadzanie konkursów historycznych dla uczniów, organizowanie uroczystości z okazji rocznic katyńskich i autorskich spotkań o tematyce sybirackiej. Wydałyśmy publikację *Zestani. Wspomnienia Sybiraków z regionu słupeckiego*, popularyzujemy współpracę Biblioteki Pedagogicznej w Słupcy ze Związkiem Sybiraków jako przykład realizacji działań edukacyjnych w środowisku lokalnym.

Celem tej działalności jest przekaz wiedzy historycznej, upowszechnianie do niedawna mało znanych fragmentów historii związanych z problematyką Golgoty Wschodu. Poprzez współpracę z Sybirakami poszerzamy statutowe zadania placówki.

Nasze inicjatywy skierowane są do młodzieży szkolnej, której chcemy pokazać prawdę o cierpieniach Polaków spowodowanych przez reżim stalinowski. Jednocześnie wspieramy w ten sposób nauczycieli w edukacji młodzieży. Uczniowie mają możliwość uczestniczenia w zajęciach uzupełniających ich wiedzę historyczną czy wiedzę o literaturze sybirackiej.

Oto przykład przedsięwzięcia zrealizowanego w roku szkolnym 2011/2012.

**Spotkanie autorskie o tematyce sybirackiej w Pedagogicznej Bibliotece w Słupcy: Teresa Tomsia – postać Matki Sybiraczki w książce *Dom utracony, dom ocalony***

14 grudnia 2011 roku w Bibliotece Pedagogicznej w Słupcy gościliśmy Panią Teresę Tomsią. Pani Tomsia przyjechała na spotkanie autorskie na zaproszenie organizatorów: Publicznej Biblioteki Pedagogicznej w Koninie Filii w Słupcy i Związku Sybiraków – Koła Terenowego w Słupcy. Tematem spotkania była postać Matki Sybiraczki w książce *Dom utracony, dom ocalony* autorstwa Pani Teresy Tomsia.

Spotkanie zostało przygotowane dla uczniów z liceum ogólnokształcącego, ponieważ chcieliśmy przybliżyć młodzieży wiedzę o tematyce sybirackiej w trochę innej formie niż tradycyjna lekcja w szkole. Młodzi ludzie prawdę dotyczącą zesłańców, czyli losów Polaków represjonowanych na Wschodzie, historię deportacji obywateli II Rzeczypospolitej do ZSRR znają na ogół jedynie z podręczników. Spotkanie stworzyło okazję do poznania tej tematyki poprzez książkę Teresy Tomsia *Dom utracony, dom ocalony*, a także poprzez kontakt z Sybirakami z naszego regionu, świadkami polskich doświadczeń na Wschodzie.

Pomysłodawcą zorganizowania spotkania autorskiego z Panią Teresą Tomsią był Franciszek Bartkowiak, Prezes Związku Sybiraków, nieobecny na spotkaniu z powodu choroby. Informacja, że spotkanie zostało zorganizowane, Pani Teresa Tomsia przyjechała do Słupcy i opowiadała o swojej książce, na pewno sprawiła mu radość.

W programie naszego spotkania przewidziane były dwie części. Część pierwsza miała charakter wprowadzenia do tematyki sybirackiej – poprzez pokazanie współpracy Biblioteki Pedagogicznej ze Związkiem Sybiraków w Słupcy w zakresie systematycznego tworzenia zbioru literatury sybirackiej. W związku ze spotkaniem autorskim literatura była w centrum zainteresowania. Hanka Kasperska-Stróżyk przygotowała i przedstawiła prezentację multimedialną *Literatura sybiracka w Bibliotece Pedagogicznej*. Drugą część spotkania Anna Chudzińska poprzedziła opowieścią przedstawiającą autorkę.

Teresa Tomsia urodziła się w Wołowie na Dolnym Śląsku. Lata wczesnej młodości spędziła na Pomorzu w Świdwinie, dokąd przenieśli się jej rodzice. Ukończyła studia polonistyczne na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. Potem wróciła do domu rodziców i rozpoczęła pracę jako nauczycielka języka polskiego. Ukończyła również studium reżyserskie i pracowała w charakterze instruktora teatralnego w Świdwińskim Ośrodku Kultury. Tam założyła kabaret „Ostryga”. W 1981 roku przeprowadziła się do Poznania. W Poznaniu w 1996 roku założyła i przez pięć lat prowadziła Klub Piosenki Literackiej „Szary Orfeusz”.

Poetka, autorka piosenek, książek poetyckich, prozy dokumentalizowanej, scenariuszy kabaretowych, projektów literacko-edukacyjnych. Należy do Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. Debiutowała tomikiem poetyckim *Czarne wino* (1981). Kolejne tomiki wierszy to *Białe tango* (1987), *Teraz żyj* (1991) – wiersze zatrzymane przez cenzurę, które autorka wydała nakładem własnym, *Wieczna rzeka – Der ewige Fluss* w wersji polsko-niemieckiej (1996), *Konik z Polski – Ein Pferdchen aus Polen* (1992, 1999), *Piękniesze – Schöner – C'est plus beau* w wersji polsko-niemiecko-francuskiej (2000). Ostatnio wydane tomiki wierszy to: *Skażona biel* (2004) i *Wątpiąc, idę* (2005) oraz proza *Dom utracony, dom ocalony* (2009). W twórczości Teresy Tomsia znajdziemy również śpiewniki: *Ballada o poetach – zbiór piosenek poetyckich i pieśni z Klubu Piosenki Literackiej* (2001) oraz *Perswazje – autorskie piosenki refleksyjne i kabaretowe* (2002). Jej twórczość publiko-



Teresa Tomsia  
Fot. Eugeniusz Tomsia

wały między innymi czasopisma: paryska „Kultura”, „W drodze”, „Nasza Rodzina”, „Zeszyty Literackie”, „Tygiel Kultury” czy „Przegląd Powszechny”.

Za pracę twórczą z młodzieżą i upowszechnianie współczesnej poezji i piosenki poetyckiej uhonorowana została Wyróżnieniem Marszałka Województwa Wielkopolskiego (2001) i Nagrodą Prezydenta Miasta Poznania (2006), a za osiągnięcia autorskie Medalem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” (2007) oraz Nagrodą Marszałka Województwa Wielkopolskiego w dziedzinie kultury (2010).

Obecnie współpracuje z internetowym pismem „Recogito” i „Toposem” oraz Wojewódzką Biblioteką Publiczną i Centrum Animacji Kultury Wielkopolski.

Anna Chudzińska zwróciła uwagę obecnych osób na specjalnie przygotowaną wystawę książek prezentujących twórczość Teresy Tomsz. Książki na wystawę udostępniła Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu oraz Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi.

Zasadniczą odsłonę drugiej części spotkania stanowiła pogadanka Teresy Tomsz na temat postaci Matki Sybiraczki w książce *Dom utracony, dom ocalony*, w której autorka opowiedziała o losach swojej rodziny. Gołacy zostali deportowani w głąb Związku Radzieckiego w kwietniu 1940 roku. Autorka, z perspektywy doświadczeń najbliższych krewnych, opisała niedostatecznie jeszcze poznany okres polskiej historii związanej z zesłaniami Polaków na Syberię. Jednym z wątków jest los Matek Sybiraczek, represjonowanych żon, które w dramatycznych warunkach walczyły o przetrwanie swoje i dzieci. Oddzielone od mężów, wdowy musiały radzić sobie same. Pracowały ponad siły. Często, żeby ratować swoje dzieci od śmierci głodowej, oddawały im swoje porcje chleba.

Autorka opowiadała również o metodzie pisania książki – prozy dokumentalizowanej.

W tej części spotkania zaprezentowaliśmy też fragmenty książki *Dom utracony, dom ocalony*, aby zachęcić gości oraz młodzież do zainteresowania się nią i poznania w całości. Odczytanie tekstu pozwoliło poznać charakter książki, jej atmosferę. Zaprezentowane zostały dwa fragmenty wspomnień dzieci Matki Sybiraczki Walerii Gołackiej. Pierwszy fragment to opowieść córki Zofii o staraniach matki, żeby przetrwać w nieludzkich warunkach i ocalić swoje dzieci. Kolejny fragment to wspomnienia syna Bogdana o tym, jak trafił do radzieckiej wsi Ostrowka. Miał wtedy 11 lat. Był przerażony nowym miejscem życia, nowym domem, nie rozumiał mowy tamtejszej ludności.



Uczestnicy spotkania  
Fot. Patrycja Skrabucha

Następnie głos zabrała Barbara Wawrzyniak, Sybiraczka z naszego regionu. Swoje słowa skierowała przede wszystkim do młodzieży. Jej relacja o Matce Sybiraczce Józefie Zielińskiej deportowanej w lutym 1940 roku z domu we wsi Mokran, opowieść o cierpieniach i doświadczeniach własnej rodziny, dopełniła tematykę spotkania.

Nasze przedsięwzięcie miało charakter edukacyjny, było jakby uzupełniającą lekcją – trochę języka polskiego, trochę historii. Jednocześnie nawiązywało do tegorocznej propozycji tematu na ustny egzamin maturalny z języka polskiego: jaki obraz człowieka i świata wyłania się z literatury łagrowej? Było spotkaniem z pisarką i z Sybirakami z naszego regionu. Tematyka sybiracka ukazana została z dwóch punktów widzenia: Teresy Tomsz – autorki opisującej losy swoich najbliższych krewnych zesłanych na Syberię w 1940 roku, oraz Sybiraków z regionu słupckiego – świadków zesań.

Spotkanie autorskie poprowadziły: Anna Chudzińska i Hanka Kasperska-Stróżyk (Biblioteka Pedagogiczna w Słupcy). Fragmenty książki odczytały: Anna Chudzińska i Patrycja Skrabucha.

Po spotkaniu otrzymaliśmy list od autorki i zdjęcia ze spotkania.

*Pani Hanko,  
serdecznie pozdrawiamy i dziękujemy Pani i Współpracownikom z Biblioteki Pedagogicznej za starannie i z pomysłem przygotowane i przeprowadzone spotkanie z młodzieżą i Sybirakami, które na długo pozostanie w naszej pamięci.*

*Mama ze wzruszeniem czytała program, który jej przywieźliśmy. Będą na pewno dobre owoce Pani pracy. Pozdrawiamy też młodego poetę Rafała Kwiatkowskiego, czytamy jego wiersze: odważne i ciekawe językowo.*

*Życzymy Wam Wszystkim zdrowia i dobrych świątecznych dni, wdzięczni za serdeczność i trud przygotowania – Teresa i Eugeniusz Tomszowie.*



Od lewej: Danuta Jaszczak (dyrektor PBP w Koninie), Teresa Tomsz (autorka), Rafał Kwiatkowski (poeta ze Słupcy), Barbara Wawrzyniak (Sybiraczka), Hanka Kasperska-Stróżyk (PBP Filia w Słupcy), Anna Chudzińska (PBP Filia w Słupcy)  
Fot. Eugeniusz Tomsz

Ewa Pawlak nauczycielka SP nr 1 w Turku

# Teatr „Szpilka” z Turku na Gali Utalentowanych Młodych Wielkopolan

31 maja w Ogólnokształcącej Szkole Muzycznej II Stopnia im. M. Karłowicza w Poznaniu z inicjatywy Wielkopolskiego Kuratora Oświaty odbyła się I Gala Utalentowanych Młodych Wielkopolan. Gala miała charakter przeglądu artystycznego dla dzieci i młodzieży ze szkół oraz placówek województwa wielkopolskiego.

Teatr „Szpilka” ze Szkoły Podstawowej nr 1 znalazł się w gronie najbardziej uzdolnionych. Zaproszenie uczniów z naszej szkoły do zaprezentowania się podczas tej niezwykle sympatycznej uroczystości promującej tak różnorodne talenty było dla nas ogromnym zaszczytem i przyjemnością. Grupa zaprezentowała przedstawienie *O Królowie Kunegundzie, Królu, Czarownicy*

i *Dobrym Smoku*. Spektakl otrzymał już wiele nagród, a zespół jest laureatem m.in. łódzkiej „Dziatwy”.

Teatr z „Jedynki” reprezentował na Gali rejon koniński. Do Poznania na zaproszenie pani kurator przyjechały zespoły m.in. z Kalisza, Trzemeszna, Trzcianki, Owińska i Poznania. Na scenie młodzi artyści prezentowali uzdolnienia muzyczne, recytatorskie, taneczne, wokalne i teatralne. Udział w Gali był wielkim wyróżnieniem i uznaniem dla wszystkich uczestników. Na zakończenie uroczystości Wielkopolski Kurator Oświaty pani Elżbieta Walkowiak podziękowała opiekunom przygotowującym uczniów i pogratulowała uczestnikom Gali talentu i umiejętności.



Justyna Filmut nauczycielka SP w Dobrosołowie (zdjęcia: Agnieszka Szczepaniak)

# XII edycja Dnia Języków Obcych w Dobrosołowie



21 czerwca 2012 roku w Szkole Podstawowej im. Bohaterów Powstania Styczniowego w Dobrosołowie odbyła się XII edycja Dnia Języków Obcych. Uroczystość ta stała się już tradycją szkoły, której wizytówką jest jej zaangażowanie w naukę języków obcych i promowanie idei zjednoczonej Europy. Impulsem do organizowania święta języków była chęć promowania zwłaszcza języka francuskiego w środowisku. W roku 2001 inauguracyjną imprezę uroczystość nosiła nazwę Dnia Francusko-Niemieckiego i była uwieńczeniem wieloletniej obecności tych języków w szkole. Z każdym rokiem święto zmieniało się pod różnymi względami. Z początku to głównie uczniowie szkoły w Dobrosołowie prezentowali swoje umiejętności językowe. Później zapraszano do udziału uczniów innych szkół, ograniczając się tylko do tych dwóch języków. Aż w końcu zostały zaproszone wszystkie szkoły z gminy Kazimierz Biskupi oraz zaprzyjaźnione szkoły z powiatu konińskiego. Święto zmieniło nazwę na Dzień Języków Obcych, gdyż w trakcie uroczystości występy odbywały się w różnych językach: we francuskim, angielskim, niemieckim i rosyjskim.

Każdego roku w obchodach Dnia Języków biorą udział znamienici goście. Podobnie było i w tym roku. Po raz pierwszy odwiedził szkołę pan Piotr Gołdyn, dyrektor ODN-u w Koninie wraz z panią Justyną Ziomek, konsultantką ds. doradztwa programowo-metodycznego. Gminę Kazimierz Biskupi reprezentowała pani Barbara Łechtańska, zastępca Wójta Gminy. Na tę niecodzienną uroczystość przybyli także dyrektorzy oraz nauczyciele języków obcych wraz z uczniami ze szkół podstawowych w Kozarzewie, Kazimierzu Biskupim, Sarbicach, Golinie i ze Szkoły Podstawowej nr 15 w Koninie. Hasłem przewodnim tegorocznej uroczystości był aforyzm Olivii Goldsmith: *Wszyscy uśmiechają się w tym samym języku. Tylko uśmiech jest jednakowy na całym świecie*. Uczniowie zaprezentowali się, śpiewając piosenki, recytując wiersze czy odgrywając krótkie scenki teatralne w językach angielskim, niemieckim i francuskim. Nie zabrakło także tańca

czy gry na flecie w wykonaniu dzieci ze szkoły w Sarbicach. Uroczystość poprowadzili uczniowie klasy VI: Beata Chrustowska i Damian Niedzielski. Nad całą organizacją święta czuwała pani Magdalena Śrutowska, nauczycielka języka angielskiego w Szkole Podstawowej w Dobrosołowie.

W trakcie tego wielkiego dnia szkoły rozstrzygnięto także konkurs plastyczny o tematyce: „Unia Europejska w oczach dzieci”. I miejsce zajął plakat uczniów ze Szkoły Podstawowej w Kazimierzu Biskupim, II miejsce zajęła szkoła w Dobrosołowie, a III miejsce przypadło szkole w Sarbicach. Wyróżnienia otrzymały szkoły w Golinie i Koninie.

W czasie przerwy zaproszeni goście i uczniowie mogli zwiedzić szkołę w Dobrosołowie, obejrzeć zdjęcia z poprzednich edycji Dnia Języków Obcych, a także zapoznać się z historią wymian międzynarodowych, w których szkoła z Dobrosołowa brała udział. Warto nadmienić, że to właśnie organizacja Dnia Języków przyczyniła się do pierwszej wymiany, w roku 2003, ze szkołą francuską z Nantes. Przybyły na III obchody Dnia Francusko-Niemieckiego pan Christian Sahuc, attaché ambasady francuskiej, będąc pod wrażeniem nie tylko szkoły, ale także atmosfery, poziomu przygotowanej uroczystości i umiejętności dzieci, przysłał dyrektorowi szkoły, panu Witoldowi Szczepaniakowi, informacje na temat istniejącego we Francji stowarzyszenia EuroEcole. Od tego momentu rozpoczęła się karta współpracy międzynarodowej: dwukrotna wymiana ze szkołą Port-Boyer we Francji, wymiana w ramach projektu językowego Sokrates Comenius 1 ze szkołą podstawową z Rumunii oraz z Ukrainą.

Można śmiało stwierdzić, że Dzień Języków Obcych stał się w gminie Kazimierz Biskupi niemal festiwalem kompetencji językowych. Każdego roku młodzi aktorzy, piosenkarze i recytatorzy są perfekcyjnie przygotowani do występów. Te spotkania wpływają nie tylko na promowanie szkoły na zewnątrz i propagowanie nauczania języków obcych, ale także na aktywizację uczniów, którzy coraz chętniej angażują się w organizację uroczystości, a przy tym uświadamiają sobie, że znajomość języków obcych to „okno na świat”, że dzięki tej znajomości mogą rozwijać swoje zainteresowania, podróżować, poznawać różne cywilizacje, narody, ich kulturę oraz ciekawych ludzi. A to sprawia, że stają się bardziej tolerancyjni, otwarci na innych. Dlatego nie przez przypadek nauczanie języków obcych w Szkole Podstawowej w Dobrosołowie uznawane jest za jeden z ważniejszych celów placówki.

Korzystając z okazji, dyrekcja szkoły w Dobrosołowie serdecznie zaprasza inne chętne szkoły do udziału w kolejnej XIII edycji Dnia Języków Obcych. Prosimy o śledzenie informacji na stronie internetowej szkoły: [www.szkoladobrosolowo.lm.pl](http://www.szkoladobrosolowo.lm.pl).



# Rozstrzygnięcie konińskich konkursów poetyckich



Na konkursy napłynęło:

## XXI Międzypowiatowy Koniński Konkurs Poezji Dziecięcej

- w kategorii klas I-III – 63 wiersze autorstwa 45 uczniów z 10 szkół podstawowych (Szkoły Podstawowe w Dąbroszynie, Koszutach, Przyjmie, Skulsku, Chlebowie, Krzymowie, Szczepidle, Żychlinie oraz nr 3 i nr 6 w Koninie)
- w kategorii klas IV-VI – 147 wierszy autorstwa 69 uczniów z 23 szkół podstawowych (Szkoły Podstawowe nr 1 i 3 w Koninie, nr 1, 4 i 5 w Turku, nr 3 w Kole, nr 3 w Słupcy, w Ponętowie Drugim Górnym, Borysławicach Kościelnych, Ślesinie, Grabienicach, Dąbroszynie, Złotkowie, Chlebowie, Rychwale, Osieku Wielkim, Przyjmie, Golinie, Kościelcu, Koszutach, Przedczu, Sławsku, Malanowie)

## XX Międzypowiatowy Koniński Konkurs Poetycki im. Bogusława Janiszewskiego „Poezja młoda – poezja nowa”

- w kategorii gimnazjów – 134 wiersze w 49 zestawach z 13 gimnazjów (Gimnazja nr 6 w Koninie, Babiaku, Słodkowie, Łubiance, Kościelcu, Słupcy, Przedczu, Grzegorzewie, Golinie, Lubstowie, nr 1 i 2 w Turku oraz Zespół Szkół nr 1 w Kłodawie)
- w kategorii szkół ponadgimnazjalnych – 45 wierszy w 15 zestawach z 7 szkół ponadgimnazjalnych (I Liceum w Koninie, II Liceum w Koninie, III Liceum w Koninie, Liceum Ogólnokształcące w Kole, Liceum Ogólnokształcące w Sompolnie, Zespół Szkół Ekonomiczno-Usługowych w Żychlinie, Zespół Szkół Technicznych i Hutniczych w Koninie)

Jury w składzie: Lech Stefaniak (poeta), Zbigniew Budny (konsultant Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Koninie) i Jarosław Sparazyński (nauczyciel w Młodzieżowym Domu Kultury w Koninie), biorąc w swojej ocenie pod uwagę m.in. następujące kryteria: wiek autora, szczerłość i świeżość wypowiedzi poetyckiej, wrażliwość na piękno słowa, oryginalność i trafność zastosowanych środków poetyckiego wyrazu, na posiedzeniu w dniu 1 marca 2012 r. przyznało następujące nagrody i wyróżnienia:

## XXI Międzypowiatowy Koniński Konkurs Poezji Dziecięcej

- **nagrody:** w kategorii klas I-III – Szymon Trzos z klasy III Szkoły Podstawowej nr 3 w Koninie, Julia Nowak z klasy II Szkoły Podstawowej nr 3 w Koninie, Sebastian Goździk z klasy II Szkoły Podstawowej w Chlebowie; w kategorii klas IV-VI – Wiktoria Brawata z klasy IV Szkoły Podstawowej w Koszutach, Natalia Cegielska z klasy VI Szkoły Podstawowej w Rychwale, Wiktoria Jabłońska z klasy VI Szkoły Podstawowej w Golinie, Maciej Gałecki z klasy VI Szkoły Podstawowej nr 3 w Koninie
- **wyróżnienia:** w kategorii klas I-III – Amelia Frankowska z klasy III Szkoły Podstawowej nr 3 w Koninie, Jakub Mituta z klasy III Szkoły Podstawowej w Chlebowie, Jakub Wojtkiewicz z klasy III Szkoły Podstawowej w Skulsku; w kategorii klas IV-VI – Kacper Wawrzyniak z klasy IV Szkoły Podstawowej nr 3 w Koninie, Witold Andrasz z klasy V Szkoły Podstawowej nr 3 w Kole, Piotr Tomczak z klasy VI Szkoły Podstawowej w Złotkowie, Dominika Grobelna z klasy IV Szkoły Podstawowej w Przyjmie, Damian Szczap z klasy IV Szkoły Podstawowej w Ślesinie

## XX Międzypowiatowy Koniński Konkurs Poetycki im. Bogusława Janiszewskiego „Poezja młoda – poezja nowa”

- **Nagroda im. Bogusława Janiszewskiego** – Nadia Pietrzak (godło „Mgławica”) z II Liceum w Koninie
- **nagrody:** w kategorii gimnazjów – Maja Krauze (godło „Pszczółka”) z Gimnazjum nr 2 w Turku, Klaudia Krawiec (godło „Marianna”) z Gimnazjum w Słodkowie, Lidia Tomczyk (godło „Tomas”) z Gimnazjum w Słodkowie; w kategorii szkół ponadgimnazjalnych – Dominika Fenrich (godło „Róża”) z II Liceum w Koninie
- **wyróżnienia:** w kategorii gimnazjów – Jakub Dusza (godło „Lolek”) z Gimnazjum w Słodkowie, Sylwia Kicińska (godło „Sysia”) z Gimnazjum w Słodkowie, Sara Szymczak (godło „Bezimienna”) z Gimnazjum nr 2 w Turku, Mateusz Jabłoński (godło „Alfred”) z Gimnazjum w Słodkowie; w kategorii szkół ponadgimnazjalnych – Magdalena Szychulska (godło „Twórca”) z II Liceum w Koninie, Aleksandra Pawlikowska (godło „INDIE”) z II Liceum w Koninie, Agata Lisiecka (godło „Lisu”) z III Liceum w Koninie

Z okazji konkursów wydano – jak co roku – tomik poetycki z wierszami wszystkich nagrodzonych i wyróżnionych poetów. Tytuł tomiku *Rymy, zabawko moja, szkatułka otwarta...* zaczerpnięto tym razem z poezji Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, a konkretnie z wiersza *Rymy*. Tomiki otrzymali wszyscy wyróżnieni oraz wszystkie szkoły uczestniczące w konkursach, a nagrody rzeczowe (książki) dla laureatów ufundowali: Przewodniczący Rady Miasta Konina, Urząd Miejski w Koninie, Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Koninie i Młodzieżowy Dom Kultury w Koninie. Opiekunom laureatów organizatorzy wręczyli listy gratulacyjne.

\* \* \*

Oto dwa wiersze z zestawu zwyciężczyni konkursu „Poezja młoda – poezja nowa”, czyli laureatki Nagrody im. Bogusława Janiszewskiego – Nadii Pietrzak z II Liceum w Koninie.

**Rzecz o skale okruchowej**

*Jest podobna tylko do siebie.  
 ONA kpi z nas – rozkładających się i naszych zasad – jest nim.  
 Ma dwie osobowości – żadnej prawnej – czas zabiera pięknie,  
 Wolność pochłania z pierwotnie ustalonych skrzydeł,  
 jednostajnie pięści linie życia.  
 Przy nim jesteś niczym... on umie tańczyć po swojemu...  
 Choćbyś pochłonął, z każdego rozkładającego się,  
 jego 70% wody to on będzie potęgą – jest niezmienny...  
 Pokonuje żywioły, pozostaje niewzruszony tym,  
 przez co my znikamy,  
 Wchodzi tam, gdzie jest zbędny i uprzykrza ruch.  
 Z zębami tworzy koncert brzeszczotów – głęboko grzeszny.  
 Nadaje wodzie zapach... – cudotwórca!  
 Kojarzy się z porą, którą wspominają pomarszczeni – niewoli  
 szufladki...  
 Opiję się wywaru z piasku – dla kochanki życia – wolności.*

**YM**

*Pachniemy letnią nocą  
 Brzmimy świerszczami  
 Budzimy zęby zimnymi owocami Ewy  
 Bez wykreowanych ramek  
 Nie muszę kochać możesz nazywać to swoim językiem  
 Nie musimy być razem w jednym nawiasie  
 W moim wszechświecie zawsze będą Twoje protony latające  
 w moich mgławicach  
 Pragnę lewitować z Tobą ponad ziemią, być w powietrzu  
 w najmniejszych cząsteczkach...  
 Słyszysz ostatni komunikat do odjazdu na dworcu Superego...  
 przywołać obraz z tyłu głowy  
 wprost do oczu wiedząc, że zostajesz tam na zawsze...  
 Czuć, jak gniesz moją gęsią skórę, jak dociskasz mnie  
 do podłoża najczulszym ciepłem.*

*Przyziemnie:  
 – Byłoby nietaktem gdybym poprosił cię abyś się rozebrała?  
 – Byłabym niefrasobliwa rozbijając i Ciebie?*



Barbara Jaworowicz konsultantka ODN-u w Koninie (zdjęcia: Barbara Jaworowicz)

# Bogini widziana ostatni raz w naszym życiu



6 czerwca 2012 r. mieliśmy okazję ostatni raz w naszym życiu obserwować niecodzienne zjawisko przejścia Wenus na tle tarczy Słońca – następne bowiem będzie miało miejsce 11 grudnia 2117 roku.

Pierwszy historycznie udokumentowany tranzyt Wenus miał miejsce 4 grudnia 1639 roku. Od tej daty Wenus przechodzi na tle tarczy Słońca w odstępach, licząc w latach: 121,5; 8; 105,5; 8; 121,5; 8; 105,5; 8. Aby doszło do tranzytu Słońca, Wenus i Ziemia muszą znajdować się w jednej linii. Na 243 okresy obiegu Ziemi wokół Słońca w przybliżeniu przypada 395 obiegów Wenus. Ziemia przecina linię węzłów orbity Wenus dwukrotnie w ciągu roku około 7 czerwca i 9 grudnia. Daty te mogą się zmienić w tempie około 9 dni na tysiąc lat. Z tego powodu zjawiska tranzytu obserwujemy w okolicach tych dat.

Dlaczego zjawisko tranzytu Wenus na tle tarczy Słońca jest tak ważnym wydarzeniem, wzbudzającym zainteresowanie naukowców oraz miłośników astronomii? Otóż przede wszystkim ze względu na jego sporadyczność oraz wiedzę, jaką możemy wywnioskować o ruchu, budowie i rozmiarach planety. 4 grudnia 1639 roku Jeremiasz Horrocks dokonał pomiaru średnicy kątowej Wenus oraz wartości jednostki

astronomicznej (1 AU = 95,6 mln km, co stanowi około 63% obecnie przyjmowanej wartości). Jednostka astronomiczna (AU – Astronomical Unit) jest to średnia odległość Ziemi od Słońca; używa się jej do określania odległości w Układzie Słonecznym. Następne przejścia 6 czerwca 1761 roku i 3 czerwca 1769 roku to próby jak najdokładniejszego wyznaczenia odległości Ziemi od Słońca. Zorganizowano wiele ekspedycji po to, aby dokonać pomiarów z wielu odległych od siebie punktów globu. Był to przykład międzynarodowego przedsięwzięcia naukowego. 8 czerwca 2004 roku mieliśmy okazję do ponownego wzięcia udziału w wydarzeniu naukowym polegającym na wyznaczeniu długości jednostki astronomicznej na podstawie obserwacji tranzytu Wenus w ramach międzynarodowego programu obserwacyjno-edukacyjnego VT – 2004. Program ten polegał na obserwacjach przejścia Wenus i ponownym pomiarze AU z udziałem społeczeństwa. Dane, które obserwatorzy przesyłali do centrum obliczeniowego, to współrzędne geograficzne miejsca obserwacji oraz momenty kontaktów tarczy Wenus i tarczy Słońca. Do centrum obliczeniowego dane były przesyłane za pośrednictwem Internetu, każdy pomiar zwiększał dokładność wyniku. Do międzynarodowego programu VT – 2004 zgłosiło udział 2108 uczestników. Oficjalna wartość AU zmierzona przez zawodowych astronomów na podstawie wyników pomiarów radarowych wynosi 1 AU = 149 597 870,691 km, z pomiarów uczestników programu uzyskano wynik 1 AU = 149 548 066 km, różnica wynosi 0,033%. Dokładny opis metod wyznaczania jednostki astronomicznej możemy znaleźć na stronie internetowej: [www.interklasa.pl/portal/index/strony?mainSP=subjectpages&mainSRV=fizyka&method=963333&page=subpage&article\\_id=319948&page\\_id=17370](http://www.interklasa.pl/portal/index/strony?mainSP=subjectpages&mainSRV=fizyka&method=963333&page=subpage&article_id=319948&page_id=17370).

Ponadto obserwacje tranzytów Wenus pozwoliły na potwierdzenie systemu heliocentrycznego, precyzyjny pomiar położenia planety oraz sprawdzenie poprawności przewidywań jej ruchu, obecność atmosfery (1761 r. Michał Łomonosow) i skład chemiczny atmosfery (spektroskopowo, 2004 r.). Obserwacja tranzytu Wenus stanowić może rodzaj treningu w poszukiwaniu planet pozasłonecznych. Metoda obserwacji przejść planet na tle gwiazd jest oparta na nieznanym spadku ich jasności podczas trwania tego zjawiska.

6 czerwca 2012 roku obserwacje przejścia Wenus zorganizowano w wielu miejscach na świecie i w Polsce. Jedną z takich obserwacji odbyła się ze szczytu Mysiej Wieży w Kruszwicy. Spotkanie zorganizowali miłośnicy astronomii oraz opiekunowie astrobazy z Kruszwicy. Astrobazy w województwie kujawsko-pomorskim powstały w ramach projektu współfinansowanego przez Unię Europejską. W województwie kujawsko-pomorskim powstało 12 astrobaz wyposażonych w profesjonalny sprzęt do obserwacji nieba. Na wyposażenie astrobaz składają się teleskopy do nocnych obserwacji, do obserwacji Słońca, komputer, projektor oraz niezbędne akcesoria astronomiczne. 6 czerwca przyglądali się uczniowie, władze miasta Kruszwicy i miłośnicy astronomii. Udział w tym wydarzeniu dostarczył uczestnikom niezapomnianych wrażeń. Na następne tego rodzaju zjawisko trzeba czekać 105,5 roku.

## BIBLIOGRAFIA

- *Atlas nieba*, Arkady, Warszawa 2008.
- „Fizyka w szkole” 2004, nr 2 (marzec/kwiecień).
- „Fizyka w szkole” 2004, nr 4 (wrzesień/październik).
- *Słownik astronomiczny*, WSiP, Warszawa 1999.





Laura Lewandowska, Dorota Waszkiewicz bibliotekarki BBP w Koninie

# Nowości książkowe w Publicznej Bibliotece Pedagogicznej w Koninie

- ❖ *Arteterapia: od rozważań nad teorią do zastosowań praktycznych* / red. Wiesław Karolak, Barbara Kaczorowska.- Łódź: Wydawnictwo Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, 2011.
- ❖ *Arteterapia w pracy pedagoga: teoretyczne i praktyczne podstawy terapii przez sztukę* / Joanna Gładyszewska-Cybulko.- Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2011.
- ❖ *Autyzm a niepełnosprawność intelektualna i opóźnienie w rozwoju: Skala Oceny Zachowań Autystycznych* / Jacek J. Bleszyński.- Gdańsk: Harmonia Universalis, 2011.
- ❖ *Bezpieczna bajka* / Roksana Jędrzejewska-Wróbel [i in.]; il. Marcin Piwowarski; [Katarzyna Klimowicz - opieka merytoryczna, koment. bajkoterapeutyczne].- Warszawa: Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, 2011.
- ❖ *BHP w szkole i przedszkolu* / Zbigniew Szafranski.- Wyd. 2.- Żelów: Biuro Euro-BHP Szkolenia, Doradztwo i Wydawnictwo w Zakresie BHP Zbigniew Szafranski, 2011.
- ❖ *Diagnostyka pedagogiczna: wybrane obszary badawcze i rozwiązania praktyczne* / Barbara Skałbani.- Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2011.
- ❖ *Dziecko w polskiej rodzinie dysfunkcyjnej* / Lucyna Hurlo.- Olsztyn; Dywity: Oficyna Wydawnicza Prospekt, 2010.
- ❖ *E-learning: tajniki edukacji na odległość* / Marlena Plebańska.- Warszawa: Wydawnictwo C. H. Beck, 2011.
- ❖ *Idea rozwoju moralnego w badaniach teorii wychowania* / Paweł Piotrowski; Centrum Badań Społecznych. Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie.- Olsztyn: Centrum Badań Europy Wschodniej, 2010.
- ❖ *Jak krok po kroku wprowadzać dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych w świat zabawy i nauki* / Elżbieta Maria Minczakiewicz.- Wyd. 3.- Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2010.
- ❖ *Książki dla najmłodszych: od zera do trzech: poradnik* / Grażyna Lewandowicz-Nosal.- Warszawa: Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2011.
- ❖ *Nauczyciel-uczeń: w poszukiwaniu kreatywności w szkole* / Aldona Małyńska; Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie. Centrum Badań Społecznych.- Olsztyn: Uniwersytet Warmińsko-Mazurski. Centrum Badań Europy Wschodniej, 2010.
- ❖ *Niepełnosprawność i świat społeczny: szkice metodologiczne* / Jolanta Rzeźnicka-Krupa.- Wyd. 2.- Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2011.
- ❖ *Nowe technologie w edukacji* / Roman Lorens.- Warszawa: Wydawnictwo Szkolne PWN; Bielsko-Biała: ParkEdukacja, 2011.
- ❖ *Osoba z upośledzeniem umysłowym w realiach współczesnego świata: in memoriam doktor Grażyna Tkaczyk* / pod red. nauk. Marii Chodkowskiej i Danuty Osik-Chudowolskiej.- Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2011.
- ❖ *Osobowość a wczesny uraz relacyjny* / Anna Suchańska, Teresa Schiller-Gąsiorowska.- Konin: Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, 2010.
- ❖ *Pedagogika przedszkolna: nowa podstawa programowa* / Anna Klim-Klimaszewska.- Wyd. 2.- Warszawa: Instytut Wydawniczy Erica, 2011.
- ❖ *Poradnictwo pedagogiczne: przegląd wybranych zagadnień* / Barbara Skałbani.- Wyd. 2 popr. i rozsz.- Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2009.
- ❖ *Postawy rodzicielskie współczesnych ojców* / red. nauk. Maria Kujawska, Lidia Huber; Wyższa Szkoła Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa.- Poznań: Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa, 2010.
- ❖ *Przemoc w szkole: jak ją ograniczać: poradnik dla rodziców i pedagogów* / Ken Rigby; przekł. Robert Mitoraj.- Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2010.
- ❖ *Psychologia rozwoju człowieka: podręcznik akademicki* / red. nauk. Janusz Trempała.- Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2011.
- ❖ *Psychologia sportu i aktywności fizycznej: zagadnienia kliniczne* / Aleksandra Łuszczynska.- Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2011.
- ❖ *Psychologiczne aspekty trudności w wychowaniu dzieci z zaburzeniami rozwoju i zachowania: praca zbiorowa* / pod red. Kingi Kalety, Justyny Mróz.- Kielce: Wydawnictwo Pedagogiczne ZNP, 2010.
- ❖ *Rekreacja i czas wolny: studia humanistyczne* / red. nauk. Ryszard Winiarski; [aut. Maria Czerepaniak-Walczyk i in.]- Warszawa: Wydawnictwa Akademickie Oficyna Wydawnicza Łośgraf - Wiesław Łoś, 2011.
- ❖ *Relacje dziecka z wadą słuchu w szkole* / Aneta Jegier, Magdalena Kosowska.- Warszawa: Difin, 2011.
- ❖ *Szczęśliwi rodzice – szczęśliwe dzieci: praktyczny przewodnik* / Krystyna Łukawska.- Sopot: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2011.
- ❖ *Vademecum współczesnego nauczyciela bibliotekarza* / Danuta Saniewska; współpr. Mirosława Bogacz, Bożena Boryczka, Krystyna Wijaczka.- Warszawa: Agencja Sukurs, 2011.
- ❖ *Więcej niż słowa: potęga komunikacji niewerbalnej* / Miles L. Patterson; przekł. Mirosław Przyłipiak.- Sopot: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2011.
- ❖ *Wolontariat międzynarodowy jako forma aktywności edukacyjnej młodzieży* / Adriana Matuszewska; Centrum Badań Społecznych. Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie.- Olsztyn: Uniwersytet Warmińsko-Mazurski. Centrum Badań Europy Wschodniej, 2010.
- ❖ *Wychowanie przez czytanie* / Irena Koźmińska, Elżbieta Olszewska.- Warszawa: Świat Książki, 2011.
- ❖ *Z dzieckiem w świat wartości* / Irena Koźmińska, Elżbieta Olszewska.- Warszawa: Świat Książki, 2011.



Jarosław Durka doradca WOM-u w Częstochowie

## Test sprawdzający z historii dla szóstej klasy szkoły podstawowej

Maksymalnie 50 punktów

Czas: do 45 minut

### Część I – Ludzie

1. Połącz nazwiska z dokonaniem: (4 pkt)  

Vasco da Gama	odkrycie Ameryki
Ferdynand Magellan	odkrycie drogi morskiej do Indii
Krzysztof Kolumb	wyprawa dookoła świata
Bartłomiej Diaz	dotarcie do Przylądka Dobrej Nadziei
  
2. Połącz nazwiska z wynalazkami: (4 pkt)  

Ludwik Pasteur	wynalezienie telefonu
Maria Skłodowska-Curie	wynalezienie szczepionki przeciw wściekliźnie
Tomasz Edison	skonstruowanie żarówki elektrycznej
Alexander G. Bell	odkrycie radu
  
3. Połącz nazwiska z wydarzeniami: (4 pkt)  

Stanisław Małachowski	Bitwa pod Raclawicami
Tadeusz Kościuszko	Walka o wolność Węgier
Jan Henryk Dąbrowski	Uchwalenie Konstytucji 3 maja
Józef Bem	Powstanie Księstwa Warszawskiego
  
4. Napisz imiona i nazwiska trzech twórców romantyzmu. (6 pkt)  
.....  
.....  
.....
  
5. Napisz imię i nazwisko twórcy barokowego. (2 pkt)  
.....
  
6. Lenin zamierzał w Rosji wprowadzić: (1 pkt)  
a) demokrację  
b) faszyzm  
c) komunizm  
d) feminizm
  
7. Karol Wojtyła został papieżem w roku: (1 pkt)  
a) 1978  
b) 1988  
c) 1968  
d) 1998

### Część II – Wydarzenia

8. Przyporządkuj wydarzenia do dat: (5 pkt)  

Trzecie powstanie śląskie	1918/1919
Powstanie styczniowe	1944
Powstanie wielkopolskie	1830/1831
Powstanie listopadowe	1863/1864
Powstanie warszawskie	1921
  
9. Pierwszy człowiek stanął na Księżycu w roku: (1 pkt)  
a) 1955  
b) 1969  
c) 1990  
d) 1989

10. Przyporządkuj wydarzenia do nazw państw: (3 pkt)
- |  |                |
|--|----------------|
| a) 1968 – wejście wojsk Układu Warszawskiego             | Węgry          |
| b) 1956 – stłumienie powstania narodowowyzwoleńczego     | Polska         |
| c) 1968 – wystąpienia studentów w obronie wolności słowa | Czechosłowacja |
|  | Rumunia        |
11. „Solidarność” powstała w roku: (1 pkt)
- a) 1968  
b) 1976  
c) 1980
12. I wojna światowa trwała: (1 pkt)
- a) od 1939 do 1945 r.  
b) od 1914 do 1918 r.  
c) od 1870 do 1871 r.
- Część III – Pojęcia**
13. Żelazna kurtyna oznaczała: (1 pkt)
- a) podział Ameryki  
b) podział Azji  
c) podział Europy  
d) podział Australii
14. Krzyż przyznawany za zasługi w boju („żołnierskiej cnoty”), ustanowiony w 1792 r. przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, to: (1 pkt)
- a) Virtuti Militari  
b) Polonia Restituta  
c) Za Waszą Wolność i Naszą  
d) Żywią i Bronią
15. Słynny mur, którego zburzenie było symbolem, to: (1 pkt)
- a) mur praski  
b) mur krakowski  
c) mur moskiewski  
d) mur berliński
16. Dopasuj pojęcia do określeń: (4 pkt)
- |              |                     |
|--------------|---------------------|
| a) barok     | dzielnica zamknięta |
| b) dyktatura | szkodzenie wrogowi  |
| c) getto     | styl w sztuce       |
| d) sabotaż   | forma władzy        |
17. Gwałtowna zmiana to: (1 pkt)
- a) rewolucja  
b) ewolucja  
c) rezolucja
18. Dopasuj pojęcia do dat: (4 pkt)
- |                       |      |
|-----------------------|------|
| a) Konstytucja 3 maja | 1655 |
| b) potop szwedzki     | 1791 |
| c) I rozbiór Polski   | 1517 |
| d) reformacja         | 1772 |

**Część IV – Oś czasu**

19. Określ stulecie: (5 pkt)
- a) rok 1701 to wiek .....
- b) rok 1922 to wiek .....
- c) rok 15 to wiek .....
- d) rok 122 p.n.e. to wiek .....
- e) rok 2000 to wiek .....



# KUJAWSKO-POMORSKA SZKOŁA WYŻSZA W BYDGOSZCZY

[www.kpsw.edu.pl](http://www.kpsw.edu.pl)

## STUDIA PODYPLOMOWE REALIZOWANE W KONINIE

- » Logopedia szkolna - terapia dzieci z zaburzeniami komunikacji językowej
- » Diagnoza i terapia pedagogiczna
- » Kultura religijna i ruch pielgrzymkowy
- » Oligofrenopedagogika
- » Pedagog szkolny, szkolny doradca zawodowy - coach
- » Terapia zajęciowa
- » Socjoterapia
- » Edukacja dla bezpieczeństwa
- » Resocjalizacja
- » Terapia ruchowa z gimnastyką kompensacyjno-korekcyjną
- » Przygotowanie pedagogiczne
- » Etyka

Zajęcia odbywać się będą  
w Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli  
Konin, ul. Sosnowa 14



85-098 Bydgoszcz, ul. Piotrowskiego 12-14 pok. nr 207A

 52 339-30-27  [podyplomowe@kpsw.edu.pl](mailto:podyplomowe@kpsw.edu.pl)